

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

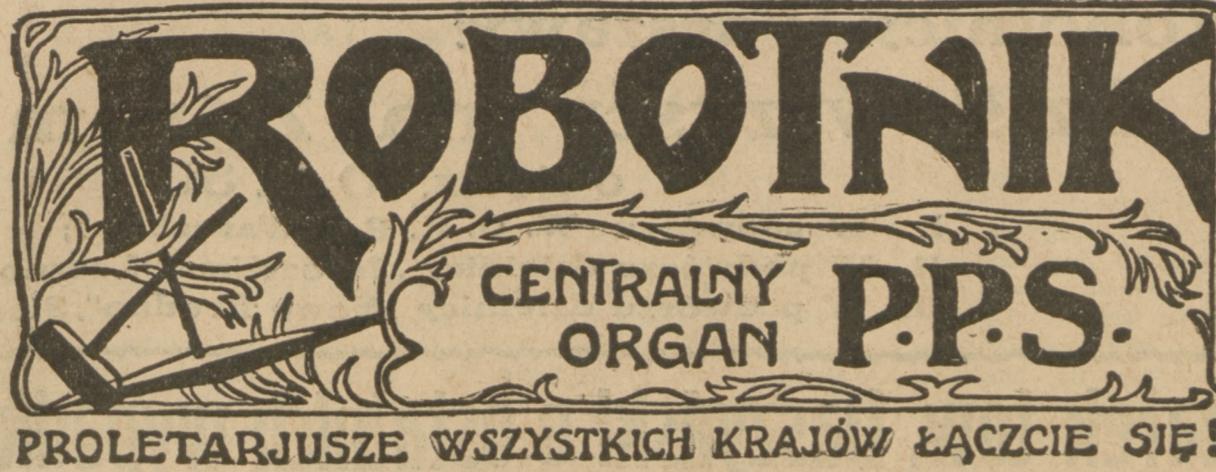
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

# DZIEŃ W CZORAJSZY W STOLICY GABINET PUŁK. WALEREGO SŁAWKA

## Zaostrzenie całej sytuacji Powrotna fala pułkowników

**GABINET P. SŁAWKA—TO WYZWANIE, RZUCONE DEMOKRACJI, I OPINII PUBLICZNEJ**

P. Walery Sławek utworzył — rzecz naturalna — gabinet „bojowy”.

Skład jego przedstawia się następująco:

- 1) Prezes Rady Ministrów — Walery Sławek;
- 2) Minister Spraw Wewnętrznych — Henryk Józewski;
- 3) Minister Spraw Zagranicznych — August Zaleski;
- 4) Minister Spraw Wojskowych — Józef Piłsudski;
- 5) Kierownik Ministerjum Skarbu

— Ignacy Matuszewski;

6) Kierownik Ministerjum Przemysłu i Handlu — E. Kwiatkowski;

7) Minister Pracy i Opieki Społecznej — Aleksander Prystor;

8) Minister Sprawiedliwości — Stanisław Car;

9) Minister Rolnictwa — Janta Pełczyński;

10) Minister Reform Rolnych — Witold Staniewicz;

11) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Czerwiński;

12) Minister Robót Publicznych — Matakiewicz.

Stosunek nasz do gabinetu p. SŁAWKA nie wymaga, jak sądzimy, komentarzy. Jest to gabinet **WALKI**

z P. P. S., z demokracją, z Konstytucją i z Sejmem.

Ponowne powołanie p. PRYSTORA na stanowisko ministra pracy i opieki budzi daleko idące — tym razem rzeczywiste — **ZASTRZEŻENIA KONSTYTUCYJNE.**

Zgodnie z art. 58 Konstytucji każdy minister z osobna **MUSI USTĄPIĆ**

na żądanie Sejmu. P. Prystor, jak się okazuje w PRAKTYCE nie ustąpił — mimo żądania Sejmu. Konsekwencje tego faktu są dla wszystkich zrozumiałe. Nazwisko p. St. CARA mówi samo za siebie. Tak tedy **KIEROWNICY „POMAJOWEGO” SYSTEMU**

zarzucili koncepcję tak zw. pacyfikacji, wybrali drogę **ZAOSTRZENIA WALKI POLITYCZNEJ** wewnątrz kraju, walcąc na siebie odpowiedzialność za wszystkie, płynące stąd skutki

**GOSPODARCZE.**

Walka będzie więc

**ZAOSTRZONA,**

i **BĘDZIE PROWADZONA** aż do ostatecznego zwycięstwa demokracji, aż do ostatecznej likwidacji systemu.

**KONIEC ŻAŁOSNY MISJI POS. JANA PIŁSUDSKIEGO.**

P. pos. Jan Piłsudski po kilkunastu „hamletyzowaniu”, po nieskończonych wahaniach to w stronę „nadziei”, to w stronę „utrąty nadziei” zrzekł się wczoraj w południe powierzonej mu przez p. Prezydenta misji tworzenia nowego Rządu.

Nie trzeba podkreślać, że całe społeczeństwo rozumie doskonale, jaką rolę odegrał p. pos. Jan Piłsudski w toku przesilenia.

Tej roli nikt mu z pewnością nie zardrości i zazdrości nie będzie.

**GABINET P. WALEREGO SŁAWKA.**

O godz. 3 pp. p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył prezesowi Klubu B. B. p. W. Sławkowi misję tworzenia gabinetu.

**ROBOTNICZY WARSZAWY!**

**DZIŚ WSZYSCY  
NA ZGROMADZENIA**

o godz. 10 m. 30

I. W PODWÓRZU W. O. K. R., WARECKA 7.

II. W PODWÓRZU PRZY UL. LESZNO 53.

III. W PODWÓRZU PRZY UL. SIEDZIBNEJ 5.

**ZAMKNIĘCIE SESJI  
SEJMU I SENATU**

P. Prezydent Rzplitej podpisał następujące zarządzenia:

Na podstawie art. 25-go konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dn. 29 marca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek.

Na podstawie artykułu 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Warszawa, dn. 29 marca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek.

**C. K. W.**

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 31 marca, o godz. 4 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

**Z. P. P. S.**

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, dn. 1 kwietnia o godz. 1 pp.

**ZGON**

**OGJCA TOW. H. LIBERMANA**

Zmarł ojciec towarzysza posła Hermana Libermana.

Wobec tego towarzysze H. Liberman nie będzie mógł wziąć udziału w lwowskich uroczystościach ku czci towarzysza H. Diamanda.

Dotkniętemu straszny ciosem towarzyszowi H. Libermanowi Redakcja „Robotnika” przesyła wyrazy najserdeczniejszego i najgorętszego współzucia.

## POSIEDZENIE SEJMU ODBYŁO SIĘ W SPOKOJU Odwrót klubu B. B.

Już w piątek wieczorem panowało ogromne podniecenie pośród mas ludności Warszawy; dodatek nadzwyczajny

„Robotnika”, zawierający stanowcze ostrzeżenie, skierowane pod adresem kół kierowniczych „sanacji”, by przestały igrzać z Polską i z rozpaczliwą nędzą ludu,

był dosłownie rozchwytywany. Na dzielnicach robotniczych odbyły się liczne zebrania, stwierdzające, że klasa robotnicza Warszawy gotowa jest stanąć

w obronie Konstytucji i Prawa, rozumiejąc, że sprawa Sejmu stała się dzisiaj **Sprawą Ludu.**

Wczoraj, od samego rana, obradował w Sejmie **Klub B. B.**

Nie znamy, naturalnie, przebiegu tych obrad, nie mamy zresztą zamiaru wtrącać się do cudzych „tajemnic”. Dość, że po tych obradach p. prezes Sławek zdecydował, że

Klub B.B. zaniecha planu uniemożliwienia obrad Sejmu siłą fizyczną. Posłowie B.B., zgrupowani w kulaw-

racz z bardzo wyzywającymi minami, udali się spokojnie do sali sejmowej i... uczestniczyli w głosowaniu nad poprawkami Senatu do budżetu Państwa.

Dopiero po zakończeniu posiedzenia pos. B.B. Dobrzański dokonał ni stąd ni zowąd

zwykłej napaści

na prezesa Klubu Narodowego p. Rybarskiego, uderzając go pięścią w głowę. Pośpieszył z pomocą p. Dobrzańskiemu p. pos. Idzikowski z jakimś kijem gumowym w ręce. Zajście zostało szybko zlikwidowane dzięki interwencji posłów, znajdujących się w pobliżu. Postępek p. Dobrzańskiego wywołał powszechne — dosłownie — oburzenie; przędją wszystkich klubów złożyły p. Rybarskiemu wyrazy tego oburzenia; nawet konserwatywno — „sanacyjny” „Dzień Polski” odrzodził się od „metod” p. Dobrzańskiego.

Miało to być widocznie „wyładowanie temperamentów” tych posłów B.B., którzy sztykowali się do „wielkiej awantury”. Postępek pp. Dobrzańskiego i Idzikowskiego nie mieści się, naturalnie, w ramach żadnego „kodeksu honorowego”, choćby nawet samego p. Boziewicza.

Stronnictwa lewicy i centrum dały wyraz swemu oburzeniu w deklaracji osobnej, którą podajemy na innym miejscu.

Cóż takiego zaszło? Skąd ten odwrót?

O ile sądzić można, wynikał on z dwóch powodów:

1) z faktu, że nastąpiło w piątek wieczorem i w sobotę znaczne poruszenie w masach robotniczych i w ogóle w opinii publicznej przeciwko „sanacji”;

2) z faktu, że część członków B.B. odmówiła solidaryzowania się z „polityką” awanturnictwa i „zrywania” Sejmu.

Żadnego „kompromisu” — rzecz jasna — nie było; opozycja demokratyczna nie wchodziłaby w żadne „kompromisy” z B. B. na temat jego „programu” anarchizowania polskiego życia publicznego.

Klub B. B. po prostu **ustąpił**

pod naciskiem zdecydowanej postawy opinii publicznej, pod naciskiem — przedewszystkiem — zdecydowanej postawy mas robotniczych.

## DEMONSTRACJE PRZECIWKO SYSTEMOWI RZĄDZENIA W OBRONIE DEMOKRACJI, W OBRONIE SEJMU, W OBRONIE KONSTYTUCJI SAMORZUTNE WYSTĄPIENIA ROBOTNIKÓW I PUBLICZNOŚCI

Na wczoraj Polska Partja Socjalistyczna w przewidywaniu zamachu B. B. w Sejmie zwołała na godzinę 6 po poł. zgromadzenie na pl. 3 Krzyży. Wobec spokojnego przebiegu posiedzenia Sejmu i uchwalenia budżetu zgromadzenie zostało odwołane. Nie wszyscy jednak dowiedzieli się o odwołaniu i o godz. 6-ej na placu 3 Krzyży zebrały się tłumy robotników, które demonstrowały przeciwko zamachom na prawo, konstytucję i parlament, przeciwko rządowi „pułkowników”, posłowi Sławkowi i „sanacji”.

Zbrane tłumy wyruszyły pochodem przez miasto w różnych kierunkach, wznosząc wrocie pod adresem „sanacji” okrzyki.

Raz po raz zrywały się gromkie okrzyki, jak: precz z dyktaturą, niech żyją demokracja, Sejm, tow. Marszałek Daszyński i t. d.

**POD PREZYDJUM RADY MINISTRÓW**

Jedna z demonstracji przeciągnęła Nowym światem, przy ul. świetokrzyskiej demonstrujący rozdzielili się na dwie grupy, z których jedna ulicami Warecką, przez Plac Napoleona, Mazowiecką, Krakowskim Przedmieściem dotarła do przydzium Rady Ministrów.

Po drodze uczestnicy pochodu śpiewali „Czerwony Sztandar” i „Gdy naród do boju”, „Na Barykady”.

Przed przydzium Rady Ministrów pochodem usiłował zastąpić drogę podwójny kordon policyjny. Demonstrantom jednak udało się wykorzystać lukę w szeregu policyjnym, przez którą wszyscy uczestnicy pochodu poszli dalej, przez ul. Trębacką, Wierzbową do Pl. Saskiego.

**ATAK POLICJI NA PL. SASKIM.**

Przy wchodzeniu na plac Saski, kiedy na ulicy wzbijały się bojowe tony pieśni „O cześć wam panowie magnaci” nadjechały dwa auta naładowane policją, która zaatakowała tłum, bijąc i tłukąc kolbami, przypadkowo tamtędy idącą do teatru publiczność. Z demonstrantów nikt pobity nie został.

**ATAK POLICJI NA UL. MARSZAŁKOWSKIEJ.**

Druha grupa od ul. świetokrzyskiej udała się w stronę Alei Jerozolimskich, poczem w drodze powrotnej ul. Warecką i Sienkiewicza dotarła do ul. Marszałkowskiej, gdzie również została zaatakowana przez policję.

**NA PLACU NAPOLEONA.**

Gdy powyższą grupę koło ul. Marszał-

kowskiej rozpedzała policja — na plac Napoleona nadszła jeszcze inna grupa, którą rozpedzała kolbami policja X komisariatu.

**PRZED „ROBOTNIKIEM”.**

Przeciągające przez ul. Warecką grupy stawały przed Redakcją „Robotnika”, wznosząc okrzyki na cześć P. P. S. i prasy robotniczej. Gromko śpiewano pieśni rewolucyjne.

**SOLIDARNOŚĆ.**

Do demonstracji, w początkowej fazie wyłącznie robotniczych, w miarę posuwania się pochodu, przyłączyli się masowo przechodnie ulic śródmiejskich, solidarnie demonstrowując przeciwko dyktaturze i faszyzmowi.

Demonstracje wczorajsze zrobiły w mieście ogromne wrażenie.

**W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH.**

Podobne demonstracje odbywały się w różnych dzielnicach robotniczych. Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć Sejmu, tow. Daszyńskiego i demokracji, a przeciw faszyzmowi i „pułkownikom”. Najliczniejsza grupa manifestowała na Woli. Gdziekolwiek dochodziło do uderzeń z policją.

## ICH LOGIKA, ICH KONSEKWENCJA, SZCZEROŚĆ ICH STANOWISKA

Jakże więc „rozwijają” się sławetna taktyka Klubu B. B. w ciągu ostatniego paru miesięcy?

Niechże nam odpowie krótkie zestawienie faktów.

**PRZESILENIE RZADOWE  
Z GRUDNIA R. 1929**

Gabinet p. Światłowskiego upadł w dn. 6-go grudnia r. 1929; przesilenie trwało do dn. 30 grudnia tegoż roku; w dniach 18 i 21 grudnia odbyły się dwa posiedzenia Sejmu, poświęcone załatwieniu tak zw. konieczności państwowych; Klub B. B. nie protestował; jego członkowie referowali nawet różne sprawy.

**DEKLARACJA KLUBU B. B.  
Z DN. 18 MARCA**

W dn. 18 marca Klub B. B. powziął uchwałę, zapowiadającą, że Klub „wszelkim próbom zwolnienia plenarnych posiedzeń Sejmu aż do czasu załatwienia przez p. Prezydenta przesilenia oprze się z całą bezwzględnością, nie cofając się przed użyciem jaknajstrzejszych środków”.

**„NAJOSTRZEJSZE ŚRODKI”  
NA KOMISJI BUDŻETOWEJ  
SEJMU**

W dniu 25 marca zebrała się Komisja Budżetowa Sejmu w jedynym i wyłącznym celu załatwienia poprawek Senatu do budżetu państwowego.

Klub B. B. „zorganizował” podówczas gwałtowną, niespotykaną nigdzie pod względem formy obstrukcję, którą opisaliśmy w swoim czasie szczegółowo

**PO KOMISJI BUDŻETOWEJ**

Najazutrz Klub B. B. i cała prasa „sanacyjna” twierdziła zgodnie, że uchwały Komisji są „nieważne”. Pogroźki trwały dalej. Osiągnęły punkt kulminacyjny w piątek wieczorem. Grzmiało, błyskało, parskało i t. d., i t. d. Aż w końcu.

**REZULTAT OSTATECZNY**

Klub B. B. głosował wczoraj spokojnie, cichutko, skromniutko za szeregiem wniosków „nieważnej” Komisji Budżetowej co do poprawek senackich do budżetu.

Marszałek Sejmu zapowiedział we środę wieczorem p. pos. Janowi Piłsudskiemu, jako mężowi zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej, że zamierza zwołać posiedzenie Sejmu na sobotę z porządkiem dziennym jedynym; poprawki Senatu do Budżetu. Ten sam porządek dzienny wywołał burdę na posiedzeniu Komisji Budżetowej.

We czwartek porządek dzienny został ogłoszony publicznie. W piątek grzmiało i błyskało. W sobotę nastąpiło... spokojne głosowanie.

Nieprawdą, jaka logika, jaka konsekwencja, jaka „szczerść” argumentów?

# Skinol

do przebarbowania  
obuwia



## CO SEJM RZPLITEJ DAŁ LUDNOŚCI WIEJSKIEJ?

DWIE WAŻNE USTAWY. NIEPOWODZENIE KONTRAKCJI KONSERWATYSTÓW „SANACYJNYCH”.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w sesji obecnej uchwałił między innymi dwie doniosłe ustawy, dotyczące drobnych dzierżawców i robotników rolnych.

Przesilenie rządowe, dzięki — delikatnie mówiąc — dziwacznej taktyce Klubu B. B. ma ten wyjątkowo dobroczynny skutek, że wymienione ustawy stają się prawem w tem brzmieniu, jak je uchwalił Sejm.

Wedle art. 2 ustawy ochronie podlegają wszyscy dzierżawcy i poddzierżawcy, niezależnie od tego, czyją te grunty własność stanowią.

Moc działania ustawy rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z woj. śląskiem.

Ustawa ta jest jedynym prawdziwym dobrodziejstwem dla ludu wiejskiego od czasu powstania Polski. Dzięki niej przeszło 300.000 rodzin automatycznie otrzymuje ziemię na bardzo dogodnych warunkach.

P. Wice-Marszałek Senatu Gliwicz w swoim referacie budżetowym wypowiedział poglądy, że ustawa o ochronie drobnych dzierżawców, uchwalona przez Sejm, nie może stać się prawem. Reakcyjne sumienie p. Gliwicza zostało zaniepokojone faktem wielkiego dobrodziejstwa społecznego, jakie w darze dał Sejm Rzeczypospolitej ludności rolniczej.

Zapowiadali pp. konserwatyści z Senatu, że nie dopuszczą do uchwalenia tej ustawy. Groźne ich miny były śmieszna komedia. Srożyli się tak długo, i nic z tego nie wyszło. Ustawa druga, dotycząca zmiany ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o Komisjach Rozjemczych, jest wielką zdobyczą społeczną dla olbrzymiej masy robotników rolnych.

Związek Ziemiaków latami całymi prowadził krecią robotę przeciwko uprawianiu Komisji Rozjemczych. Różnymi drogami udawało się to na skutek nie zupełnie jasnej wykładni art. 19 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r.

Obecna nowela kładzie kres temu i wyraźnie stanowi o tem, jakie sprawy podlegają kompetencji Komisji Rozjemczych. Siedmioletnie manewry różnych „kauzypierdów” Związku Ziemiaków wywrócone zostały przez decyzję Sejmu do góry nogami.

Sejm obecny dzięki zorganizowaniu w Bloku Centrowo-lewicowym ponad głowami ministrów uchwała pierwszorzędne ustawy społeczne, które z wdzięcznością lud pracujący przyjmują do wiadomości.

Poza tymi sprawami należało załatwić zmiany do statutu Banku Rolnego, dzięki którym Państwowy Bank Rolny mógłby otrzymać lokatę dla listów zastawnych. Niestety, wskutek manewrów taktycznych panów z BB., obawiających się odpowiedzialności cywilnej za wydane 8 milionów na wybory, Sejm nie mógł dotąd załatwić sprawy powyższej i sprawy dodatkowych kredytów dla bezrobocia, oraz wielu innych niezwykle ważnych spraw.

P. Jan Piłsudski w wywiadach swoich mówił o wyborach, jako o lekarstwie na dolegliwości sejmowo-konstytucyjne p. Marszałka Piłsudskiego. Prosimy bardzo — z jednym zastrzeżeniem, że przed ludem pracującym wyraźnie będzie postawione pytanie: kto jest za Piłsudskim, a kto przeciw. Wtedy dowie się cały świat, jakie są nastroje ogromnej większości ludności w Polsce.

Pewnie niektórym panom, co piastowali wysokie godności, wyobraża się, że różnymi sztuczkami będzie można sfalszować opinię kraju, że mając aparat administracyjny w ręku będą mogli nim manewrować według swojego uznania. Niech spróbują, a wnet przekonają się, że będą zmieceni z powierzchni życia polskiego.

JAN KWAPINSKI.

**REFORMACKIE pigułki „Zakonnik”**  
znane od 1602 roku.

Reguluja żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, niedzielnego krwawienia, migreny, choroby krwi, choroby skóry, choroby żołądka, choroby wątroby i przy skłonnościach do obrzeczki są najlepszym środkiem przeciwczerwonicy. Używać 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. 21. 1.35 wyrob. apteki Karczewski-Tuszyński, Warszawa, Treńska 4.

Ządać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

## Robotnicy Warszawy!

# Dziś wszyscy na Zgromadzenia o godz. 10 m. 30

- I. W podwórzu W. O. K. R., Warecka 7;
- II. W podwórzu dzielnicy „Jerozolima” Leszno 53;
- III. W podwórzu dzielnicy „Nowe Brudno”, Siedzibna 5

## Marszałek tow. Daszyński o ostatnich wypadkach

O godz. 1 m. 45 Marszałek Daszyński przyjął w swoim gabinecie przedstawicieli prasy warszawskiej, którym oświadczył, co następuje:

Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę panom przedstawić kilka uwag, które moim zdaniem, są konieczne, aby wyjaśnić to co było i zapobiec komentarzom może zupełnie niepożądanym, od których rola się prasa do dnia dzisiejszego. Pod tym względem uważam tę pracę za stracony trud i panowie mogli sami ocenić, że odbycie dzisiejszego posiedzenia Sejmu nie było ani rewolucją antypaństwową, ani nie wywołało takiego sprzeciwu, który miałby charakter obstrukcji.

Muszę zwrócić uwagę, że obstrukcja dla każdego państwa, a zwłaszcza dla tak młodego, jak nasze, musi być uważana za ciężką chorobę z dwóch względów: 1) dlatego, że obstrukcja zwycięska jednych, rodzi musi z natury rzeczy w innym położeniu obstrukcję — nie wiem czy zwycięską — ale próbę obstrukcji przez drugich, tak, że jest to początek fałszywej drogi, która nie wiadomo dokąd może państwo doprowadzić, w każdym razie

mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla Państwa.

Po drugie zaś obstrukcja, wyłączając parlament, zmusza ludność do szukania rozstrzygnięcia gdzieś indziej, czyli na ulicy, form co do których — nie potrzebuję panom mówić, — że mogą być niezmiernie drastyczne, bo nie są niezmiernie normowane, jak tylko przymocą policyjną. Obstrukcja jako wzór dla innych partji,

jako hasło do anarchji jest pod obu tymi względami absolutnie dla życia państwowego szkodliwa.

To też liczyłem się ze zmysłem państwowym u wszystkich stronnictw, zwołując dzisiejsze posiedzenie. Muszę dodać, że przedstawiając onegdaj p. Prezydentowi sprawę zwołania dzisiejszego posiedzenia, spotkałem się ze ściśle konstytucyjnym stanowiskiem p. Prezydenta. Muszę podkreślić, że p. Prezydent ani jednym słowem nie zajął stanowiska niekonstytucyjnego.

Dalej muszę podkreślić, że uchwalenie w terminie preliminarza budżetowego na rok 1930-31 ustala jego moc prawną, co dla Państwa jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Albowiem gdyby nie doprowadzono do uchwalenia budżetu przez Sejm, to obrazonoby dwa artykuły Konstytucji art. 35 ust. trzeci i art. 25 ust 9 — i takie niezatwienie ustawy budżetowej mogłoby być punktem wyjścia dla każdej opozycji co do kwestjonowania ustawowej mocy budżetu.

### WRAŻENIA NASZEGO SPRAWOZDAWCY

W normalnych warunkach takie posiedzenie, jak wczorajsze, z jednym jedynym punktem porządku dziennego — poprawki Senatu do budżetu nie budziły większego zainteresowania. Ale od czterech lat warunki, w których żyjemy, są

wysoce anormalne i dlatego posiedzenie wczorajszym interesował się nie tylko Sejm, ale cała Warszawa, kraj cały i zagranica.

Zainteresowanie to wywołało zostało zapowiedzią B. B., że

za żadną cenę nie dopuści do odbycia się posiedzenia, do rozpatrzenia zmian wprowadzonych do budżetu przez Senat, co przecież jest konstytucyjnym obowiązkiem Sejmu i bez czego prawomocność budżetu Państwa mogłaby być kwestjonowana.

Zainteresowanie posiedzeniem było tak wielkie, że pomimo zapowiedzianego posiedzenia na godz. 11, już o

godz. 9 rano w Sejmie było pełno posłów, senatorów i dziennikarzy.

### ODFRAWA POSŁÓW B. B.

Około godz. 10 rano odbyło się krótkie posiedzenie klubu B. B., poczem posłowie oraz senatorowie B. B. zajęli hall, prowadzący do sali posiedzeń Sejmu.

Nie było żadnych wątpliwości, że zamiarem B. B. jest niedopuszczenie do otwarcia posiedzenia przez

blokade wejścia do sali sejmowej.

Pomimo całej buńczuczności, i chęci nadania sobie

Dlatego zaznaczam, że spokój budżetowy jest dla Państwa rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Muszę przytem dodać, iż budżet uchwalony dzisiaj przez Sejm nie jest deficytowy, albowiem skreślono dwie pozycje: 10 milj. na drogi i 9 milj. na bezrobocie, skreślono zatem razem 19 milj., tak że deficytu niema. Przy głosowaniu okazało się że Sejm równowagę budżetową respektował.

Czwartą rzeczą, którą chciałbym podnieść, jest, że przebieg dzisiejszego posiedzenia dowiódł, iż wszystkie bez wyjątku stronnictwa i grupy sejmowe uznały zwołanie Sejmu na dzień dzisiejszy za rzecz konieczną i zgodną z prawem. Niema żadnego wyjątku, nie było żadnego zastrzeżenia — był przeciw czas przy tylu głosowaniach zastrzeżenie takie zrobić. Nie uczyniono tego i jest to jawnym publicznym dowodem, że wszystkie stronnictwa uznały zwołanie Sejmu na dzień dzisiejszy za legalne i konieczne.

Jedną rzeczą przykra mi się jeszcze nasuwa. Muszę wyrazić ubolewanie, że po zamknięciu posiedzenia rozegrała się scena, którą jednak muszę położyć na karb jednostek, uznających obelgi za argument polityczny. Nie mogę tem obciążać żadnego stronnictwa.

Wreszcie dodaję, że szczegółowe sprawozdanie z przebiegu ostatniej sesji ukaże się niebawem. Uważam za rzecz pożądaną, byśmy sobie zdali sprawę z tej choćby niedługiej perspektywy 5 miesięcy i z tej pracy, jaka była w tym czasie dokonana.

Po tem oświadczeniu poszczególni dziennikarze zwracali się do Marszałka Daszyńskiego z dodatkowymi pytaniami.

— Czy nie było przed otwarciem dzisiejszego posiedzenia żadnej konferencji między Panem Marszałkiem, a przedstawicielami klubów?

— Żadne. Korzystam z tej sposobności, aby sprostować, że żadne stronnictwo nie zwróciło się do mnie z prośbą, żebym nie zwoływał dzisiejszego posiedzenia, ani przedtem, ani dzisiaj.

— Czy Panu Marszałkowi nie było wiadome, że desygnowany premier nie życzył sobie zwołania Sejmu na dzień dzisiejszy?

— Było mi to wiadome gdyż p. pos. Jan Piłsudski odwiedził mnie zaraz po uzyskaniu misji tworzenia gabinetu, a więc w środę wieczorem i mówił mi o tem, że zamierzam zwołać posiedzenie, łomacząc zarazem stanowisko prawne, które potem trochę szerzej rozwinąłem w komunikacie dla prasy.

Pos. Piłsudski przestrzegł mnie przed tem i nawet na moją prośbę obiecał pomówić z

klubem B. B., by klubowi temu wytłumaczyć moje stanowisko. Później nie miałem już sposobności rozmawiania z pos. Piłsudskim.

— Więc nie wiadomo Panu Marszałkowi, że stanowisko pos. Jana Piłsudskiego było stanowiskiem klubu B. B.?

— W rozmowie ze mną pos. Piłsudski zaznaczył wyraźnie, że nie należy do prezydium klubu.

— Czy które stronnictwo zwracało się o rozszerzenie porządku dziennego na inne sprawy?

— Ta rzecz jest powszechnie znana: był u mnie pos. Winiarski z interwencją o wstawienie do porządku dziennego sprawy kredytów dodatkowych za r. 1927-28. Ja oświadczyłem mu że nie mam sprawozdania. Wiadomości podane w prasie o moim twierdzeniu, że biuro sejmowe nie ma sprawozdania nie były ściśle. Każde sprawozdanie najpierw idzie do biura, które zajmuję się jego wydrukowaniem, a dopiero potem do mnie. Otóż ja do dnia dzisiejszego tego druku nie dostałem.

Nie uważałem zresztą tej sprawy za taką, którą można dziś załatwić. Muszę powiedzieć szczerze, że dyskusja nad setkami cyfr, gdzie chodzi o kilkadziesiąt milionów wymaga ogromnej uwagi i ja nie mógłbym na ostatnim posiedzeniu, choćbym nawet miał sprawozdanie postawić tej sprawy na porządku dziennym, zwłaszcza w atmosferze takiej, w jakiej znajdowaliśmy się, gdzie nie było ani wewnętrznego spokoju, ani czasu potrzebnego dla fraktywacji tej rzeczy tak, jak na to zasługują. Rozważanie przekroczeń budżetowych na sumę 566 milj. nie może być załatwiane na poczekaniu.

— Pos. Jan Piłsudski wspominał kiedyś o możliwości rozwiązania Sejmu. Jak Pan Marszałek zapamiętuje się na tę sprawę na tej sytuacji politycznej?

— Cóż ja mogę przypuszczać. Mogę tylko powiedzieć, że po 31 października, t. zn. w niedzielę 3 listopada przedkładałem p. Prezydentowi tę kwestję. Rozwiązanie parlamentu jest dowodem, że Rząd nie odchodzi ze Prezydent Rzplitej, uważając, że Rząd ma rację, odwołuje się do wyborców, aby dostać inny parlament. To jest u nas od roku 1926, na szczęście konstytucyjnie załatwione. Przez 6 lat pierwszych bowiem byliśmy w tem okropnym położeniu, że Sejm nie można było rozwiązać i wskutek tego położenia zaszły właśnie wypadki majowe. Gdyby Prezydent Rzplitej mógł być wówczas własną mocą Sejm rozwiązać, dośzłoby na wiosnę r. 1926 do tego rozwiązania i zamiast wypadków majowych mieliśmy my nowe wybory.

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu

oraz srogich i groźnych min, obserwowani zgóry posłowie z B. B. z zawsze gotowym do usług

B. B. S.

sprawiali dosyć komiczne wrażenie. Zwalazcza spoglądanie w górę ku dziennikarzom wzrokiem, który mówił: patrzcie, jacy my odważni, bojowi, jacy „gie-rojne” — było zupełnie rozbrajające i zauważone zostało przez wszystkich pospołu dziennikarzy.

### WIDNOKRĄG ROZWIDNIA SIĘ

Jeszcze brakło kilku minut do otwarcia posiedzenia, gdy naraz pos. Sławek opuścił hall i po kilkunastominutowej nieobecności wraz z pos. Kościakowskim wrócił i wydał

nowe rozkazy

swym posłom.

Posłowie B. B. rzucili się do podpisania listy obecności, której do tego czasu nie podpisywali, poczem zajęli miejsca w sali posiedzeń.

SAMOLOT

STWARZA NOWE RYNKI ZBYTU  
I ZAOPATRZENIA.

Dzięki komunikacji powietrznej, która daje możność kupcowi sprowadzenia każdego towaru w ciągu kilku godzin, nie potrzeba utrzymywać nadmiernych zapasów w sklepach i unieruchamiać gotówki. Dzięki szybkiej dostawie kupiec może się obejść małymi zapasami, a jednocześnie mieć duży i szybki obrót.

Informujcie się w biurach „Lotu” i Oddziałach firmy ekspedycyjnej S. A. Hartwig. Samoloty kursują codziennie lub dwa razy dziennie: Warszawa — Poznań — Kraków — Katowice — Lwów — Bydgoszcz — Gdańsk — Wiedeń.

### OTWARCIE POSIEDZENIA

Napięcie na sali rośnie... Wszystkich interesuje pytanie, co nastąpi za chwilę. Ławy poselskie zapelniają się coraz szczerzej. Wreszcie na trybunie marszałkowskiej ukazuje się Marszałek tow. Daszyński i trzykrotnym uderzeniem laski otwiera posiedzenie. Na sali spokój...

### PRZEBIEG POSIEDZENIA

Marszałek zawiadamia Izbę o odesłaniu do Komisji Regulaminowej wniosków sądów wydania posłów

Burdy i Dworzczanina.

Następnie Marszałek zawiadomił Izbę, że mandat Arona Spitzberga został unieważniony. Ślubowanie poselskie złożył poseł Górczak (KL Nar.).

Przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował jeden punkt, mianowicie sprawozdanie Komisji Budżetowej o zmianach zaproponowanych przez Senat do ustawy i preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Do ustawy skarbowej przyjęto wszystkie wnioski Komisji Budżetowej, z wyjątkiem jednego, mianowicie Senat proponował skreślenie punktu C) przyznającego kwotę 10.000.000 zł., jako dodatkowy kredyt dla Ministerjum Robót Publicznych na budowę dróg, Komisja Budżetowa Sejmu wniosła odrzucenie tej poprawki Senatu, lecz Izba temu wnioskowi Komisji nie przyjęła.

W budżecie Min. Pracy wbrew wnioskowi Komisji Sejmowej przyjęto poprawkę Senatu, aby zmniejszyć dopłaty do funduszu bezrobocia o 9.000.000 zł.

Odczytano jeszcze ostateczne cyfry budżetowe, zawarte w pierwszych trzech artykułach ustawy skarbowej. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wobec ostatnich uchwał wynosi 97.814.707 zł.

### KONFERENCJA Kobiet P.P.S.

odbędzie się

w niedzielę, 30 marca o godz. 3 p.p. w lokalu Związku Maszynistów Kolejowych, Chmielna 9, I p.

Sprawy ważne. Do licznego udziału w Konferencji wzywa Towarzyski partyjny i przedstawicielki kobiecych organizacji.

Warszawski Wydział Kobiecej PPS.

### Co nas kosztuje ostatni artykuł Marszałka Piłsudskiego?

„Frankfurter Zeitung” z 27 marca podaje obszernie informacje o przebiegu przesilenia. Między innymi podaje taką wiadomość z Warszawy:

„Ludzie stawiają tu pytanie, czy podobna gra z ciałami ustawodawczymi jest na miejscu w czasie ciężkiego kryzysu gospodarczego. Jednocześnie wskazują tu na fakt, że pożyczka 25 milionów dolarów dla monopolu zapalczanego, o którą rokowania miały być w tych dniach zakończone, nie dochodzi do skutku. Po ukazaniu się ostatniego artykułu Piłsudskiego koncern Kreugera, który miał udzielić pożyczkę, odstąpił od rokowań”.

### PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻ.

W poniedziałek, dnia 31-go b. m. Izba I-sza Sądu Najwyższego rozpatrywać będzie dalsze protesty wyborcze.

Na wokandy znajdują się następujące skargi: 1) protest p. Baczyńskiego przeciwko wybotom do sejmu w okr. wyb. Nr. 53 — Stanisławów - Nadwórna - Kołomyja - Śniatyń - Kosów, 2) protest Dr. Juljusza Oleśnickiego przeciwko wyborom do sejmu w okr. wyb. Nr. 53 — Stanisławów, oraz przeciwko wyborom do senatu w woj. Stanisławowskiem, sprawę te referuje sędzia N. Grabowski. Do sejmu z okręgu Nr. 53 weszli posłowie: Mianowski H. (BB), Seidler Teodor (BB), Niedźwiedzki W. (BB), Baczyński Lew (Ukr. Soc. Rad.), Szekeryk - Dodykiw Petro (Ukr. Soc. Rad.), Stefanów Kłym (Ukr. Soc. Rad.), Palijiw Dmytro (Ukr. Biał.), ks. Hanuszewski Mychajło (Ukr. Biał.), Rozmarin Henryk (Kolo Zyd.), 3) Protest Dr. Lzydora Brejskiego przeciwko wyborom do sejmu w okr. wyb. Nr. 31 — Toruń. Sędzia referent M. Lisiewski. Z okręgu tego weszli do sejmu posłowie: Michalak Stefan (Str. Nar.), Pałak Wojciech (NPR-prawica), Nehring St. (PPS.), Rzaśa Fr. (Piaśt), oraz Spitzer Wilhelm (Klub Niem.). Połączone protesty przeciwko wyborom do sejmu w okr. wyb. Nr. 54 — Tarnopol-Podhajce-Zaleszczyki. Sędzia referent K. Angerman.

W sprawie tego ostatniego protestu ogłoszony zostanie wyrok, który rozstrzygnie sprawę jednego mandatu z listy Nr. 1, piastowanego przez posła Karola Wojewodę. (ISKRA).

### Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

### Dr med. J. Gelbfisz

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)  
Przyjm. 9 r.—9 w. Niedziela 9 r.—6 w  
Ceny lecznicowe.

### Weneryczne, syfilis, tryper, niemoc

plciowa, gabinet elektro-leczniczy światła.

### Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

### Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.

### Dr I. Amsterdamski

ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.)  
Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz 9 r.—6 w.  
Niezmierzonym ceną lecznicową

### Robotnicy popierajcie swoje pismo

**ZEZNANIA  
NAOCZNYCH ŚWIADKÓW**

„AWANTURA PRZY KOŃCU BĘDZIE”.

Klub Narodowy przesłuchał wczoraj szereg świadków z pośród osób najbliższych posła Rybarskiego siedzących oraz z pośród publiczności, będącej na galerji sejmowej.

Wszystkie zeznania zgodnie stwierdzają, że napadca była uplanowana

i że była ona niespodzianką dla pos. Rybarskiego. Niektórym posłom B. B. szło o spowodowanie opozycji do awantury o

zdyskredytowanie Sejmu w oczach społeczeństwa.

Ta gra się nie udała.

Prezes klubu Ukraińskiego pos. Dymitr Lewicki zeznał, iż już podczas głosowania powiedział mu jeden z posłów B. B., iż „awantura będzie przy końcu”.

Zeznania złożyli pom. in. pos. Eisenstein (koło Żyd.), pos. Kunicki (Ukr.), pos. Utha (Niem. kl.), tow. Zerbe i tow. Łatoniowa, sekretarka Z. P. P. S.

Wszystkie te zeznania stwierdzają spowodowanie przez pos. Dobrzańskiego zajścia.

**OŚWIADCZENIE  
STRONNICTW LEWICY I CENTRUM  
W SPRAWIE NAPADŃ NA POS. RYBARSKIEGO**

Po posiedzeniu Sejmu zebrali się przedstawiciele stronnictw porozumienia lewicy i centrum, którzy po krótkiej nawiązali następującą uchwałę:

„Z. P. P. S., P. S. L., „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, P. S. L., „Piaś”, Ch. D. i N. P. R. uznają napad posła Dobrzańskiego na posła Rybarskiego za bezprzykładną formę ujawniania nienawiści politycznej i za krok sprzeczny z pojęciem o honorze.

Wyżej wymienione kluby spodziewają się że klub BBWR. odpowiednio zareaguje na postępek posła Dobrzańskiego”.

**OŚWIADCZENIE  
STR. NARODOWEGO**

Po posiedzeniu Sejmu w dn. 29 marca 1930 r. Klub Narodowy powziął następującą uchwałę:

„Klub Narodowy stwierdza, że poseł BBWR. Stanisław Dobrzański dokonał na sali sejmowej po zamknięciu posiedzenia Sejmu w dn. 29 marca podstępny i haniebny napad na prezesa prof. Romana Rybarskiego.

Brak wystąpienia przeciw posłowi Dobrzańskiemu ze strony Klubu BBWR, Klub Narodowy uważa będzie za wyraz solidarności z nikczemnym postępkiem pos. Stanisława Dobrzańskiego.

Prezesowi Romanowi Rybarskiemu Klub Narodowy składa wyrazy głębokiej czci”.

**Kronika polityczna  
ZAPRYSIĘZIENIE GABINETU  
P. SŁAWKA.**

Wczoraj o godz. 19.15 odbyło się na Zamku zaprysiężenie nowego gabinetu.

**PREMJOWANIE EKSPORTU ZBOŻA.**

Ministerjum Skarbu preliminowało początkowo 12 milj. zł. na premie eksportowe przy wywozie zboża, a sumę tę następnie podniosło do 15 milj. zł. 6 milj. zł. przeznaczyło Ministerjum na wykonanie umowy żytniej z Niemcami. Kwota 15 milj. zł. została rozdzielona na 3 okresy, przyczem ostatni okres obejmuje daty od 17 lutego do 15 kwietnia. Zwrot cła obejmuje: żyto, pszenicę, jęczmień owies, mąkę, kaszę jęczmieńną i sód. (PRESS).

**TOW. H. HUDECOWA**

Umarła we Lwowie w tym tygodniu tow. Helena Hudecowa, żona b. posła Józefa Hudeca, matka Piotra Hudeca, wiceprezydenta miasta Piotrkowa. Dotkniętej tą bolesną stratą rodzinie Zmarłej wyrażamy głębokie współczucie.

**DZIELNICA PRASKA PPS.  
im. STEFANA OKRZEJI**

Centralna Sekcja Teatralna Zarządu Głównego T. U. R.

urządząca dziś o godz. 11.30.

**PORANEK POEZJI PROLETARJACKIEJ**

przy ul. Brzeskiej 2, Dom Kolejowy. Słowo wstępne wygłosi Stanisław R. Dobrowolski. W programie utwory Tuwima, Słonimskiego, Wata, Maliszewskiego, Sebyły i Rydzewskiej.

Wykonawcy: Centralna Sekcja Teatralna TUR., St. Żeleński, art. teatru A. teneum, Henryk Ładosz, oraz autorzy.

**Hermanowi Diamandowi  
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin**

Doznaję głębokiego wzruszenia przy próbie napisania tych słów, poświęconych pracy 70-letniego towarzysza naszego, Hermana Diamanda.

Przez 40 lat miałem sposobność dzielić ją, obserwować, a jakże często — podziwiać!

Towarzysz Diamand dał polskiej klasie pracującej całe swoje życie. Więcej człowiek dać nie może. Nawet śmierć ofiarnicza nie mogłaby dać więcej...

I niechaj nikt, z młodego zwłaszcza pokolenia, nie myśli, że ludzie tacy, jak tow. Diamand oddawali tylko wolny od zajęć czas dla robotniczej sprawy. Nie; było to pogotowie, trwające pół wieku blisko!... Pogotowie w dzień i często w nocy. Do-

śownie i bez przesady. Żaden z robotników nie wahał się przywołać na pomoc tow. Diamanda choćby w nocy, choćby niedomagającego, choćby korzystającego z zasłużonego urlopu. Nie zważała się i partja robotnicza, kiedy trzeba było wysłać go choćby w daleką zagranicę.

Był przez pół wieku na ciężkiej służbie, wyzyskiwany często bez litości, używany w służbie za „moralną” nagrodę, a często i bez niej, bo nie szczędzono krytyki, wymagań, przysięgi nawet... To było „stare” pokolenie, to było jego życie, jego trud i jego kariery... Ludzie tacy są u schyłku pracy zawsze ubożsi materialnie, niż wtedy, kiedy pracę zaczynali. Nerwy, mięśnie, mózg, serce

oddali na służbę Idei i szafowali sobą ponad miarę, dozwoloną przez najbardziej pobłażliwego lekarza.

Są to marnotrawcy typowi, rzucający pełnymi garściami bogactwa swej duszy, siły swego ciała w służbie Idei. To jest „stare pokolenie” socjalistów, którzy utworowali drogę milionom proletariatu w lepszą przyszłość. Czem wyrazić Mu wdzięczność? Gdzie nagroda za taką pracę?

Mojem zdaniem, niema za to odpowiedniej nagrody — i w tem właśnie dumnym przekonaniu może ona się zawiera...

IGNACY DASZYŃSKI.

**OBCHÓD KU CZCI TOWARZYSZA H. DIAMANDA**

(Telefonem ze Lwowa).

W pięknie udekorowanej czerwonymi sztandarami sali „Gwiazdy” rozpoczęła się wczoraj o 7.30 uroczystość uczczenia tow. Hermana Diamanda z okazji 70 rocznicy urodzin.

Obszerna sala została przepelniona, tak, że dla pomieszczenia wszystkich towarzyszy musiano zająć przyległe pokoje.

Na uroczystość przybyli delegaci w olbrzymiej liczbie, m. innymi z Borysławia, Drohobycza, Stryja, Sambora, Stanisławowa, Przemysła. Uroczystość zagałi tow. red. Szczyrek, który w przemówieniu swem podniósł olbrzymie zasługi jubilat dla Polskiej Partji Socjalistycznej.

Po przemówieniu tow. Szczyrek wręczył w im. OKR. PPS. pięknie wykonany upominek, mianowicie ozdobny znaczek partyjny.

Następnie wygłosił przemówienie: tow. Drewniak, im. Zw. Introliigatorów, wręczając tow. Diamandowi artystycznie wykonaną księgę pamiątkową.

Przemawiali im. C. K. W. i C. Wydz. Kob. tow. sen. Kłuszyńska, im. Z. P. P. S. — sen. Sokółowski, im. T. U. R. — sen. Kopiciski, im. Centr. Komisji Związków Zawod. i Z. Z. K. — tow. Kuryłowicz, im. organizacji krakowskiej i redakcji „Naprzodu”, tow. red. E. Haecker, w im. „Bundu” tow. Einaugler, im. Krakowskiej Rady Zw. Zaw. t. Laszkowski, im. Zw. Zaw. Rob. Przem. Naftowego — tow. Przewlocki, im. Centrali Zw. Zaw. Górników w Pol-

sce — tow. Haluch — i delegaci z różnych miejscowości.

Na uroczystość nadesłano olbrzymią ilość pism powitalnych i telegramów z kraju i zagranicy. M. in. od Sekretariatu Międzynarodówki Socjalistycznej oraz pismo od tow. sen. B. Limanowskiego.

W odpowiedzi na te przemówienia tow. H. Diamand wygłosił obszerną mowę, w której nawiązując do bieżących wypadków w kraju nawiązywał do wytrwania.

Po tem rozpoczęła się część artystyczna, po której nastąpił bankiet.

**ŻYCZENIA  
DLA TOW. HERM. DIAMANDA**

I. „Partja Socjalistyczna Finlandii zsyła wyrazy czci i serdeczne życzenia”, Sekretarz Partji WIK.

II. Koło Gastronomiczne - Hotelowe przy Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S. w Warszawie uchwaliło w dn. 29 b. m. przesłać czcigodnemu Jubilatowi tow. Hermanowi Diamandowi, wyrazy najgłębszej czci i uznania.

**Zagadnienie propagandy spółdzielczości robotniczej  
KONKRETYZUJE SIĘ**

Podobno przysłowie mówi, iż „niema tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Można by nieco przystosować je do ostatnich wypadków na terenie Związku Spółdz. Spoż. Rz. P. Wprawdzie spółdzielczość socjalistyczna została na Zjeździe styczniowym zmajoryzowana przez żywioły drobnomieszczańskie i reakcyjne, jednak ów akt gwałtu miał tę dodatnią stronę, iż wywołał w samym obozie socjalistycznym wzmożenie sił, skoordynowanie się w imię wydartych praw i pogłębienie ogólne zagadnienia spółdzielczego.

Z różnych stron kraju nadchodzą pomysłne wieści, iż robotnicy dotychczas biernie odnoszący się do spółdzielczości, zaczynają coraz bardziej pojmować, jaką siłę daje im spółdzielczość i garnąć się pod jej znaki.

Okres 2-miesięczny od ostatniego Zjazdu Z. S. S. R. P. pozwolił spółdzielniom socjalistycznym wykrystalizować swe poglądy i taktykę działania na przyszłość. W pierwszym rzędzie możemy powinszować sobie sukcesu, jakim jest wyłonienie specjalnego Komitetu Propagandy Spółdz. Robotniczo - Włościańskiej, który z dniem każdym wzmagając swą działalność. Komitet skoncentrował nicy porozumienia ze wszystkimi spółdzielniami robotniczymi i postępowo - włościańskimi. Przy pomocy prasy socjalistycznej z „Robotnikiem” i „Pobudką” w Warszawie na czele — utrzymuje on dość ścisły kontakt ze wszystkimi spółdzielniami, stojącymi w opozycji do obecnego ustosunkowania się sił w Związku Sp. Sp. Rz. Polskiej.

Komitet nawiązał kontakt personalny ze wszystkimi ważniejszymi ośrodkami w Okręgach Lwowskim, Łomżyńskim, Łódzkim, Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowskim, Krakowa i Śląska, wysyłając tamże swych referentów propagatorów. Do Komitetu nadchodzą z wszystkich stron kraju protesty władz spółdzielni przeciw polityce i rugom politycznym w Związku. Pisma robotnicze i zawodowe prowincjonalne stale drukują i poruszają zagadnienia spółdzielcze.

Chcąc jednak sprawę uświadomienia postawić na silniejszym realnie gruncie, postanowiono wytworzyć komórki, które mogły ześrodkować wszystkie czynniki, związane z propagandą spółdzielczą w masach robotniczo - włościańskich. Asumpt ku temu dał wniosek złożony przez kilka spółdzielni na najbliższy Zjazd Z. S. S. R. P. — żada-

jący utworzenia w ramach Związku odrębnego Wydziału Propagandy dla spółdzielni robotniczych i postępowo-chłopskich. Cały szereg spółdzielni należących do Z. S. S. R. P. nadsyła na ręce Komitetu Prop. swój akces, solidaryzujący się z wysuniętym wnioskiem.

Zycie wskazuje, iż zagadnienie odrębnej propagandy robotniczej jest słuszne i musi dać konkretne rezultaty. Dotychczas metody Wydziału Społ. Wychowawczego Z. S. S. R. P. nie przynosiły żadnej prawie korzyści klasie robotniczej — poprostu nie były należycie do niej ustosunkowane. Stąd też zanik ruchu organizacyjnego — stąd stałe cofanie się ilości zorganizowanych członków.

Weźmy teraz prasę robotniczą. Mamy cały szereg pism codziennych robotniczych („Robotnik”, „Naprzód”, „Dziennik Ludowy”), potem periodycznych („Pobudka”, „Głos Kobiet”, „Chłopska Prawda”), następnie olbrzymią prasę rob.-zawodową. Razem około 100 pism z pół milionem prenumeratorów. Pierwszym zadaniem nowego Wydziału Propagandy Robotniczo - Spółdzielczej bę-

dzie stałe obsłużenie pism robotniczych w formie artykułów zasadniczych i stałych informacji z zakresu ruchu spółdzielczego w kraju i zagranicą. Tylko przez systematyczną i celową pracę w tym kierunku sprawa spółdzielcza może być należycie posunięta naprzód.

W dziedzinie propagandy ustnej jest również wiele, a właściwie wszystko, do zrobienia. W Wydziale Społ. - Wych. Związku leżała praca ta odłogiem na równi z akcją prasową - robotniczą. Na pierwszy plan wysuwają się tu stałe sekcje spółdzielcze w kołach młodzieży robotniczej, w ośrodkach TUR’a, wśród organizacji kobiecych, jak również w poszczególnych zw. zawodowych.

Do tak rozległej pracy musi istnieć aparat, posiadający ludzi o odpowiednim wyrobieniu i nastawieniu psychicznym; aparat ten musi być wyposażony w odpowiednie środki finansowe. Żądanie odrębnego Wydziału Propagandy dla spółdzielni robotniczych i postępowo-chłopskich popierają już obecnie prawie wszystkie ośrodki spółdzielcze. Poprzez je również niewątpliwie cała klasa robotnicza. K. P.

Czytamy, słuchamy, dowiadujemy się o wielu rzeczach i sprawach, o których decydują czynniki państwowe, polityczne i gospodarcze. Sprawy te mają swój bieg i swoje przejawy. W nich utrwala się historia, doświadczenie i potęga Państwa, podobnie jak stal hartuje się w ogniu.

Jedną ze spraw, o których się coraz więcej pisze i mówi, jest idea oszczędności i przezorności i dlatego

**P. K. O.**

największa i najbogatsza instytucja oszczędnościowa w Polsce słusznie zwana Skarbnicą Narodu, chcąc przyczynić się do rozpowszechnienia jasnego sądu o oszczędności i oszczędności

**Konkurs z nagrodami.**

a mianowicie: należy jasno i treściwie z właściwym umotywowaniem odpowiedzieć na 3 pytania: 1) Dlaczego należy oszczędzać? 2) Jakie znaczenie ma książeczka oszczędnościowa dla jednostki i rodziny? 3) Dlaczego najdogodniej jest lokować swoje oszczędności w P. K. O.?

Pomiędzy autorów najlepszych odpowiedzi będzie rozdzielonych 29 nagród, według następującej kolejności.

Za najlepszą odpowiedź przeznacza się 1 nagrodę

w kwocie zł. 1000.—

3 nagrody po zł. 500.—

5 nagród „ „ „ 200.—

10 „ „ „ 100.—

10 „ „ „ 50.—

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 30 kwietnia r. b. W odpowiedzi należy podać: imię, nazwisko, numer posiadanej książeczki P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jasna 9. Każdy Urząd pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O. Nagrodzone odpowiedzi będą opublikowane.

**PRZEGLĄD PRASY**

Efekt dodatku.

Piątkowy dodatek nadzwyczajny „Robotnika” wywarł duże wrażenie, a zupełnie zbił z tropu sanacyjnych „dyktatorów”. Świadczy o tem głosy prasy sanacyjnej.

„Gazeta Polska” nazywa dodatek — odezwa „bzdurna”, ale poświęca jej całą spalnię, gdzie m. in. lamentuje:

„Wyobraźmy sobie, co by za straszliwy wrzask podjął p Daszyński i jego zastępcy gdyby np „Gazeta Polska” wydała do organizacji masowych naszego obozu takie wezwanie, jak wczorajszy dodatek nadzwyczajny „Robotnika”.

Zapewniamy organ pułkownikowski, że P. P. S. rozpowszechniłaby w setkach tysięcy egzemplarzach „takie wezwanie” obozu B. B., nawołujące do obrony Sejmu i demokracji przed warcholstwem sanacji!

A dalej: jak „bzdura” mogła podzielać na p. Jana Piłsudskiego deprymująco, jak sam oświadczył dziennikarzom i nawet jakgdyby wpłynąć na jego decyzję, czego można się domyśleć z jego oświadczenia?

„Kurier Poranny” poświęca dodatkowi artykuł wstępny. P. Ehrenberg jak zwykle wywraca kota ogonem; zdaniem tego pana autorowie odezwy są właściwie spadkobiercami warcholów szlacheckich, a B. B. jest gorącym obrońcą... parlamentarizmu; zdaniem tego pana odezwa podburza przeciw p. Prezydentowi, a jest zwykłym kłamstwem; pan ten domaga się prawa obstrukcji dla B. B. jako mniejszości „gwałconej” przez większość i przytacza przykład z 1897 r., kiedy socjaliści Austrii, łącznie z polskimi i tow. Daszyńskim, przeprowadzili gwałtowną obstrukcję przeciw Badeniu.

Pyszne porównanie! Ówczesna obstrukcja odbyła się w obronie parlamentu i wolności, podczas gdy obstrukcja B. B. jest wymierzona przeciw Sejmowi a w obronie dyktatury!

„Polska Zbrojna” zlekka się nie na zarły „rebelji ulicy”, ale, choć codziennie deklamuje o odpowiedzialności, nie wspomina kto ponosi odpowiedzialność za tę rebelję; ponosi polityka marsz. Piłsudskiego i jego obozu.

Rzecz znamienna, że wymienione pisma sanacyjne, piętnując „wicherzenie” dodatku naszego, ani słowem nie reagują na bezcelne odezwy wicherzycielskie, rozrzucone przez Związek Legionistów i b. peowiaków, żądające „bezwrotnego zdruzgotania sejmowładztwa” i na p. Jana Piłsudskiego odezwy te jakoś nie podziały deprymująco. Czyżby ich autorów nie brał serjo?...

Chcieliby, ale boją się...

„Czas”, omawiając misję p. Jana Piłsudskiego i jego zapowiedź bliższych wyborów, oświadcza, że rozwiązanie Sejmu i nowe wybory „byłoby niezawodnie dobrym wyjściem z obecnej sytuacji”. Ale cóż? Mamy „fatalną” ordynację wyborczą, która nie rokuje sanacji najmniejszego powodenia, Sejm zaś nie zmieni ordynacji, gdyż nie jest na tyle naiwny, by troszczyć się o mandaty dla kilki sanacyjnej. Prawdziwa kwadratura koła! — wykrzykuje w rozpacz organ konserwatystów sanacyjnych, lecz dodaje: „A jednak...”

A jednak mamuty konserwatywne nie widzą innego wyjścia, jak zamach stanu. Wyrzekają się tego przy każdej sposobności, lecz zdają sobie sprawę, że drogą legalną nie dostaną się do utraconego raju przywilejów stanowych. B.

**Przedłużenie okresu  
UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH  
DO ZASIŁKÓW**

P. Minister Pracy ogłosił w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzenie, w myśl którego przedłuża się okres bierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 kwietnia r. b. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Zarządzenie wyznacza m. st. Warszawę oraz całe województwo warszawskie, jako tereny, na których przedłużenie okresu następuje. W woj. łódzkim dotyczy to całego miasta Łodzi i szeregu gmin przemysłowych, między innymi: Chojny, Nowosolnej, Ozorkowa, Zduńskiej Woli, Piotrkowa, Kalisza, Konstantynowa, Pabjanic, Tomaszowa Mazowieckiego, Aleksandrowa i t. p.

Zarządzeniem objęte jest również całe województwo kieleckie, całe województwo śląskie i krakowskie, w białostockiem: m. Białystok i gminy powiatów jego, w woj. lwowskim: m. Lwów, powiat lwowski, żółkiewski, tarnobrzeński, kolbuszowski, strzyżowski, rzeszowski przemyski, jarosławski, lubaczowski, łanckielki, niski, przeworski, raworski, jaworowski, grudecki, rudecki, dobromiński, bóbrecki, mościcki i sokalski.

Ponadto w woj. poznańskim — miasta Poznań i Gniezno oraz szereg powiatów tego województwa.

## Z DNIA WCZORAJSZEGO



Policja rozpedza tłumy manifestantów.

Z ZYCIA PARTJI  
WARSZAWSKA ORGANIZACJA  
P. P. S.

PONIEDZIALEK, 31 b. m.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. W lokalu Długa 19, o godz. 5.30 popoł. roczne Zebranie członków Koła Organizacji Tramwajowej P. P. S. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Komitetu. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Wolne wnioski. Wejście tylko dla członków Koła.

Grochów. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

WTOREK, 1 kwietnia.

Koło Elektryków P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, zebranie członków Koła.

Koło Nauczycieli P. P. S. o godz. 8 wiecz. w lokalu Warecka 7, posiedzenie Zarządu. Praga. O godz. 7 wiecz. w lokalu Zabłowska 41-43, odczyt tow. Wintera.

## RUCH KOBIECY

KONFERENCJA KOBIEC.

Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. Zawiadamia, że w niedzielę 30 b. m. o godz. 3 po poł. w sali Związku Maszynistów, Chmiel na 9, I piętro Konferencja Towarzystek zorganizowanych w Partii. Porządek obrad: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Kobieta w ruchu spółdzielczym tow. Jan Żerkowski, 3) Projekt nowelizacji ustawy anti - alkoholowej — ref. tow. Weychert - Szymanowska, 4) Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie przerwania ciąży — tow. dr. Budzińska - Tylicka, 5) Prasa i wydawnictwa, 6) 1 Maja i „Dzień Kobiet”, 7) Wolne wnioski.

PONIEDZIALEK, 31 b. m.

Koło Kobiet przy dzielnicy Praga. O g. 5 popoł. w lokalu dzielnicy posiedzenie Zarządu.

Koło Kobiet przy dzielnicy Grochów. O godz. 7 wiecz. w lokalu Osiecka 33 Ogólne Zebranie członków z referatem.

WTOREK, 1 kwietnia.

Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. Zawiadamia, że w niedzielę 30 b. m. o godz. 3 po poł. w sali Związku Maszynistów, Chmiel na 9, I piętro Konferencja Towarzystek zorganizowanych w Partii. Porządek obrad: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Kobieta w ruchu spółdzielczym tow. Jan Żerkowski, 3) Projekt nowelizacji ustawy anti - alkoholowej — ref. tow. Weychert - Szymanowska, 4) Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie przerwania ciąży — tow. dr. Budzińska - Tylicka, 5) Prasa i wydawnictwa, 6) 1 Maja i „Dzień Kobiet”, 7) Wolne wnioski.

## RUCH ZAWODOWY

Związek Prac. Komun. i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Zawiadamiamy pracowników zatrudnionych w Wydziale Szpitalnictwa i Opieki Społecznej Magistratu m. Warszawy, że w dniu 1 kwietnia r. b. t. j. wtorek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, II p. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie wyżej wymienionych pracowników.

BACZNOŚĆ, METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWÓJSKOWIANYCH.

We wtorek, dnia 1 kwietnia, o godz. 6 m. 30, w lokalu Zw. Metalowców Leszno 53, odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów. Z powodu ważnych spraw, prosimy o punktualne i niezawodne przybycie. Mężowie zaufania i delegaci winni mieć przy sobie mandaty.

Organizacja  
Młodzieży T. U. R.

ODWOŁANIE KONFERENCJI MIE-DZYKOŁOWEJ.

Zapowiadana na dzień dzisiejszy Konferencja Międzykołowa została odwołana.

Konferencja odbędzie się we środę, dnia 2 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Referat Harcerski Org. Mł. T. U. R. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 31 b. m., godz. 19, przy ul. Warecka 7.

Koło im. L. Misiolka — Dzielnia 95. Dział o godz. 7 wiecz. przedstawienie teatralne „Świeczka zgasła” Al. Fredry i „Marcowy kawaler” Bliznińskiego. Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

Koło „Staromiejskie” — Długa 19. We wtorek, dnia 1.IV r. b. o godz. 7 m. 30 w. zebranie ogólne członków Koła.

Koło im. F. Perla — Przemyska 18. W poniedziałek, dnia 31 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

Koło im. T. Jaskowskiego — Chocimska 23. We wtorek, dnia 1.IV r. b. o godz. 7 w. ogólne zebranie członków Koła.

Koło „Grochów” — Osiecka 30. W środę, dnia 2.IV r. b. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

## Ruch kult.-oświatowy

Warsz. Oddz. T. U. R. i Tow. Klubów Kobiet Prac. urzędza w środę, 2 kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) zbiórowy odczyt p. t. Alkoholizm. Referaty wygłoszą: tow. sen. dr. St. Kopicński — Alkoholizm a prawo; tow. Wł. Weychert - Szymanowska; Alkoholizm a demokracja; dr. Zofja Rosenblum; Alkoholizm a wychowanie.

Bilety po 1 zł. i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej (Warecka 9), w Administracji „Robotnika” (Warecka 7), w dzień odczytu, od godz. 6 wiecz. — przy wejściu.

## Wiadomości z całego kraju

POZNAŃ

## KRWAWY ZABURZENIA

Jak podaje A. W. wczoraj na tle strajku wśród czeladzi rzeźniczej doszło do krwawych rozruchów. Przy ul. Gwarnej przed składem rzeźniczym Braci Dawidowskich strajkująca czeladź w liczbie około 200 osób wybiwszy wystawową szybę, wtargnęła na podwórze domu. Na alarm przybyła policja, by położyć kres zamięszaniu. Pod naporem policji, wzrastający z każdą chwilą tłum zaczął cofać się

w kierunku placu Nowomiejskiego. W tym momencie, padły w kierunku policji strzały rewolwerowe. Wywiązała się o-bustronna krótka strzelanina, wynikiem której zostało rannych trzech policjantów. Ze strony czeladników trzech o-trzymało postrzał. Jeden z pośród nich J. Jańczyk otrzymał postrzał w twarz. Wskutek tych zajęć strajk znacznie się zaostriżył.

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

WŚRÓD PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH  
Protokół Sądu Koleżeńskiego

W dniu 21.III.1930 r., na posiedzeniu Sądu Koleżeńskiego w następującym składzie: tow. tow. Mamborta Jana, Maczewska Franciszka, Hawryłaka Kazimierza, Godlewskiego Antoniego, Klakockiego Piotra, postanowił:

Wobec wystąpienia tow. Rudzińskiego na Walnym Zebraniu „Blok” z własnym wnioskiem, niezgodnym ze statutem Związku, z pominięciem rezolucji

związkowej, Sąd, po naradzie, stwierdził, iż tow. Rudziński w chwili składania wymienionej rezolucji był w stanie zdenerwowania. Na propozycję Sądu, tow. Rudziński zgodził się oficjalnie wymienioną rezolucję odwołać. Wobec powyższego, Sąd poleca Zarządowi Związku odwołać zawieszenie tow. Rudzińskiego.

Protokół niniejszy: podaje się do ogólnej wiadomości.

## REZOLUCJA SZOFERÓW

Wczoraj na ulicy Wareckiej 7, II piętro odbyło się ogólne zebranie szoferów wszystkich instytucji miejskich Warszawy, a także warsztatów miejskich, łącznie z przedstawicielami Zw. Zaw. Automobilistów, uchwalając następującą rezolucję:

Zebrani domagają się od Magistratu m. st. Warszawy utrzymania dotychczasowych plac, oświadczając, iż będą bro-

nić swoich praw wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Zebrani upowniają Zarząd Związku do oświadczenia Magistratu m. Warszawy, że ile stanowisko Magistratu w sprawie obniżenia plac nie ulegnie zmianie w ciągu najbliższych dni, zmuszeni będą dla obrony swego bytu przystąpić do akcji strajkowej.

Na zebraniu wybrano komisję strajkową.

## Co słyszać w Warszawie?

DZIŚ DOŚĆ POGODNIE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, tylko w Pozańskiem i na Pomorzu przejściowy wzrost zachmurzenia. Na wschodzie kraju jeszcze lekkie przymrozki, silniejsze w Wileńskiem, na zachodzie wzrost temperatury. Slabe wiatry południowo - wschodnie i południowe, w górach — halny.

WZROST BEZDOMNOŚCI.

Ostatnio zwiększyła się liczba podań składanych w sekcji walki z bezdomnością Magistratu. Gdy dotąd wpływało po kilka podań dziennie, ostatnio składa się ich po kilkanaście. Ogółem sekcja posiada około 2000 podań, które według niej zasługują na uwzględnienie i tyleż które nie zasługują.

TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie przypomina, że z dniem 1 maja r. b. upływa termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1930 dla osób fizycznych i prawnych, obowiązanych w myśl art. 50 ustawy do składania zeznań.

W zastępstwie osób fizycznych, które co od swego majątku pozostają pod władzą rodzicielską, pod opieką lub kuratelą, oraz w zastępstwie osób prawnych składają zeznania osoby, powołane do ich zastępowania.

Równocześnie przypomina się, że do dnia 1 maja należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali art. 23 ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, które zeznania nie złożyły, obowiązane są najpóźniej do 1 maja r. b. uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Niezapłacone w wyżej podanym terminie zaliczki będą podlegały przymusowemu ściąganiu.

TABELA WYGRANYCH  
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

GŁÓWNE WYGRANE.

Wczoraj, w dwudziestym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterii klasowej padły wygrane na numery następujące:

Zł. 10.000 na Nr. 125443.  
Po zł. 5.000 na N-ry: 45376 48782 62833.  
Po zł. 3.000 na N-ry: 45335 52295 159928 160186 192462.  
Po zł. 2.000 na N-ry: 2719 37956 68010 98513 100765 136387 148111 155095 155685 180879.

Po zł. 1.000 na N-ry: 3352 4451 12254 13524 21255 34707 43292 65237 65694 70783 84637 101676 106580 108996 111055 121430 127885 133440 150687 153786 162583 188899 194766 205221 209114.

Po zł. 600 na N-ry: 18329 28742 30703 35033 76842 77066 80257 89485 89844 107465 114068 116257 120330 123663 135837 136610 139405 141651 149739 156186 160876 165076 169061 170184 170797 179921 198703.

## TELEGRAMY

PRZESILENIE MINISTERJALNE W NIEMCZACH  
LISTA NOWEGO GABINETU

Berlin, 29 marca (PAT). Dziś o godz. 7 wieczorem dr. Bruening przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacji w sprawie tworzenia nowego rządu. Według ostatniej informacji lista gabinetu, jaka dr. Bruening przedstawi prezydentowi Rzeszy, zawierać będzie następujące kandydatury: kanclerz — dr. Bruening (centrum), sprawy za-

graniczne — dr. Curtius (niem. partja lud.), Sprawy Wewn. i tereny okupowane — dr. Wirth (centrum), Finanse Moldenhauer (niem. partja lud.), Sprawiedliwość — dr. Bredt (partja gospodarcza), Gospodarstwo — dr. Dietrich (demokrata), Praca — von Guerard (centrum), minister Reichswehry Groener (bezpartyjny), Poczta — Schaetzel (Bawarska partja lud.), minister bez portfelu — Trewiranus (niem. - narodowy).

## ODEZWA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

Berlin, 29 marca (PAT). Zarząd partji socjalno-demokratycznej Niemiec ogłasza dziś na łamach centralnego organu partyjnego „Vorwärts”, odezwę „Do ludu pracującego”, w której uzasadnia stanowisko socjalistów w gabinecie kanclerza Müllera w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia, koniecznością obrony zdobyczy socjalnych, jakie udało się klasie robotniczej o-

siągnąć w ciągu lat ostatnich. Odezwą przypomina uchwałę kongresu partyjnego w Magdeburgu, wyraźnie stwierdzającą, iż nie należy dopuszczać do jakichkolwiek ograniczeń w ubezpieczeniach socjalnych. Walkę, jaką socjaliści prowadzili dotychczas w łonie rządu, kończy odezwa, kontynuować będą oni nadal poza ramami gabinetu.

## Z KONFERENCJI MORSKIEJ

London, 29 marca. (PAT). Delegaci główni mocarstw nie odbędą przed poniedziałkiem żadnych narad. Przerwę przed następną konferencją delegatów wykorzystają eksperci techniczni, któ-

rym delegacje poleciły zbadać szereg punktów artykułów 11 i 16 paktu Ligi Narodów, mających stanowić podstawę przyszłego paktu konsultacyjnego.

HISTORIA Z PASZPORTAMI NA MIĘDZYNAR.  
KONGRESIE CHŁOPSKIM

Berlin, 29 marca. (PAT). Na posiedzenie Międzynarodowego Kongresu Chłopskiego, obradującego w berlińskim domu wolnomularzy, wkroczyła dziś w południe policja, żądając od uczestników zagranicznych przedstawienia paszportów. Zabrane delegatom paszporty policja zatrzymała dla sprawdzenia ich identyczności. Ze 145 delegatów z zagranicy, reprezentujących 17 krajów, 25 delegatów nie mogło się wykazać paszportami. Wszystkich tych delegatów zagranicznych aresztowano i od-

prowadzono do prezydium policji, skąd po odbyciu kary odstawieni będą poza granice Niemiec. Wśród tych 25 delegatów znajduje się 17 delegatów z Polski, 4 z Czechosłowacji, jeden Włoch, jeden Litwin i dwóch Rosjan. Obecny na kongresie profesor uniwersytetu oksfordzkiego Mitrany, b. korespondent berliński „Manchester Guardian” niezwłocznie zwrócił się do ambasady brytyjskiej z protestem przeciwko odebraniu mu paszportu.

## PANI HANAU PONIECHAŁA GŁODÓWKI

Paryż, 29 marca. (PAT.). Pani Hanau, która korzysta obecnie z prowizorycznej

swobody, zaniechała głodówki, uprawianej od 29 dni.

## Z SĄDÓW

## PROCES MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie przywódców młodzieży komunistycznej w Łodzi: Grunbauma (syna posła Grunbauma) Warszawskiego, Krenkła, Butnera i Frydberga.

Wszyscy oskarżeni aresztowani zostali w Łodzi, gdzie znajdowali się na zebraniu. W momencie, gdy policja wkroczyła do lokalu, gdzie oskarżeni się znajdowali kilku z obecnych wyskoczyło na ulicę oknem.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał w swoim

czasie Grunbauma na 1 1/2 roku więzienia, Warszawskiego na 2 lata więzienia, Krenkła na 3 lata więzienia, Butnera na 4 lata więzienia i Frydberga na 5 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym rozpatrując sprawę na skutek apelacji prokuratora zwiększył karę:

Grunbaumowi, Warszawskiemu i Krenkłowi do 4 lat ciężkiego więzienia, a Butnerowi i Frydbergowi wyrok zatwierdzono.

I. K.

PRAGNIESZ MIEĆ WŁASNY DACH NAD GŁOWĄ?  
KUP LOS LOTERJI ZRZESZENIA  
LETNISK I OSIEDLI PODSTOLECZNYCH

Główna sprzedaż: Kolektury Lichtenstejna oraz wszystkie Kolektury Loterii Państwowej i kantory wymiany. Wysyłka losów na prowincję po wpłaceniu wartości losu Zł. 10.— na konto P.K.O. Nr. 20.828. Biuro Zarządu Zrzeszenia Al. Ujazdowskie Nr. 7 (Lokal Urzędu Wojewódzki). Loteria zatw. p. Dyr. Loter. Państwowej d. 29.XI 1929 r., za Nr. 19684.

Clągnięcie dnia 10 kwietnia 1930 r. Fantami w tej Loterii są komplety pod zabudowę zakupionych przez Zrzeszenie terenów podstolecznych.

KARMELKI  
WEDLA  
ORZEŹWIAJĄCE

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich
Wielki o 8 w. „Faust”
Narodowy o 3 1/2 „Bal w obłokach”
Nowy o 8 w. „Kochankowie z Werony”
Letni o 4 pp. „Mąż naszej pani”

TEATR „ATENEUM”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wiecz. ciesząca się ogromnym powodzeniem groteska baśniowa Gozziego „Turandot”, książeczka chińska w poetyckim opracowaniu E. Zagadłowicza.

O godz. 4-ej po poł. specjalne przedstawienie „Turandot” dla młodzieży. Teatr Wielki. Dzisiaj wieczorem „Faust”. W poniedziałek opera niezyczna, we wtorek „Tosca”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj odbędzie się 25-te przedstawienie sztuki Tadeusza Rittnera „Don Juan”. Po przedstawieniu dzisiejszym „Don Juan” na czas pewien zejdzie z afisza.

O godz. 3 i pół po poł. po cenach znizowanych „Bal w obłokach”.

Jutro na scenie teatru Narodowego „Maja”.

Nowy. Dzisiaj „Kochankowie z Werony”. Teatr Letni. Dzisiaj o 4-ej pp. po cenach znizowanych „Mąż naszej pani”. Wieczorem „Maman do wzięcia”.

Teatr Polski. Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. po cenach znizowanych „Pan Topas”. Wieczorem „Dom Kobiet”.

Teatr Mały. Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. po cenach znizowanych „Wilki w nocy”. Wieczorem „Związek niedobry”.

Qui Pro Quo. Dzisiaj wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem”. Teatr „Morskie Oko”. Dzisiaj „Gwiazdy Warszawy”.

Operetka Warszawska. Codziennie „Mężowie na urlopie”. „Wesoły Wieczór” — „Pod Mesalką”. Chłodna 49. Codziennie rewja „Pod Mesalką”.

Teatr „Momus”, Senatorska 29. Dzisiaj „Na zachodzie nic nowego”.

Teatr „Mignon”. Dzisiaj i codziennie rewja p. t. „Dzień w Mignon wesole”.

Z Cyrku Staniewskich. Ostatnie dni programu marcowego. We wtorek, dnia 1-go kwietnia zmiana programu.

Poranek muzyczny w „Ateneum”. Dnia 30 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się poranek muzyczny w teatrze „Ateneum”, przy ul. Czerwonego Krzyża 20, z udziałem p. Aradłowej i Jana Jakowskiego (fortepian i skrzypce), p. Janusza Tomasiaka (deklamacja) i p. Ludwiki Korab-Bienickiej (śpiew). Akompaniament objął p. Leon Przybecki.

Z Filharmonji. Niedzielny poranek wypełnia utwory Ryszarda Wagnera i Ryszarda Straussa, w tej liczbie arje z oper Wagnera i pieśni Straussa w wykonaniu artystki opery p. Adeliny Czapekiewicz. Dyrygować będzie p. Zbigniew Dymmek.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS. 9.00 Losowanie nagród radiowego Konkursu Sportowego. — 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu. — 12.10 — 14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji warsz., organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją koncertów symfonicznych. — 14.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich” — wygl. inż. Wacław Karzewski. — 14.20 Fr. Suppe: Uwertura „Chłop i poeta” (płyta gramofonowa). — 14.30 „Ozimy wiosna” — wygl. inż. Wacław Niwiński. — 14.50 a) X. Scharwenka: Taniec polski b) E. Grieg: Taniec karzełek (płyta gramofonowa). — 15.00 „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” — wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.20 — 16.00 Koncert. — 16.00 „Siedem cudów świata starożytnego, a cuda nowożytne”, odczyt wygl. inż. Eug. Porębski. — 16.20 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40 „Przechadzki artystyczne po Warszawie.” — wygl. dr. M. Henzel. — 16.55 — 17.15 Płyty gramofonowe. — 17.15 „Jak Sienkiewicz pisał „Krzyżaków” — o powieści dr. Adam Bułkowski. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji. — 19.00 Rozmaitości. Występ p. Wł. Waltera. — 19.25 Feljton: Tad. Boruta - Spiechowicz „Wielki Krag”. — 19.40 Wiadomości bieżące. — 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert solistów: wykonawcy Marja Wilkomirska (fort.) i Kaz. Wilkomirski (wiolonczela). — 21.05 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. Zb. Dymka. — 21.45 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Komunikaty. — 22.25 „Ostatnia fala” — wygl. red. Jan Piotrowski. — 22.35 Komunikaty PAT-a. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

SKOK STARUSZKI POD POCIĄG

Wczoraj o godz. 10-ej z Łomianek do Warszawy jechał pociąg Nr. 8 kol. Warszawa — Młociny — Łomianki. W odległości 3-ch km. od Warszawy, t. j. od ul. Marymonckiej, maszynista Wacław Zdanowski, zauważył zdala idącą wzdłuż toru, w odległości 3-ch mtr. od niego, jakąś staruszkę. Gdy pociąg przybliżył się do idącej, maszynista dał sygnał gwizdkiem. Wtedy idąca obejrzała się i, gdy pociąg był w odleg-

ści 5 mtr., momentalnie przybliżyła się i została uderzona parowozem w głowę. Maszynista pociąg zatrzymał, znajdując staruszkę leżącą przy torze, przy 3-m wagonie. Wezwany lekarz Pogotowia skonetatował śmierć. Denatką okazała się mieszkanka Młocin, 60-letnia Marianna Życińska, żebrazka. Zwłoki przewieziono do prosek-torium.

425 DOLARÓW OCALAŁO I ZŁODZIEJA UJĘTO

W autobusie linii „A” na Placu Sakiem, woźny Banku Zrzeszonych Rzemieślników (Przejazd Nr. 9), Kazimierz Kubera stwierdził, że, po przecięciu mu kieszeni, skradziono 425 dolarów. Okradziony momentalnie wesoła alarm, wskutek czego 2 najbardziej tłoczonych się pasażerów na platformie skierowało się do wyjścia. Jeden zdołał wyskoczyć, porzuciwszy skradziony

portfel, wraz z całą zawartością. Drugiego, t. j. współnika, ujęto i oddano w ręce policjanta. Jest to Mojżesz Srebrnik (Muranowska 34), rejestrowany już kilkakrotnie w urzędzie śledczym jako doliniarz. Konduktor autobusu, Czesław Chojnacki podniósł portfel i oddał w dyrekcji, ta zaś przesała policji 12 komisariatu. Tym sposobem Kubera dolary odzyskał.

ZNACZNA KRADZIEŻ

Przy ul. Wspólnej 33 zamieszkuje Antonina Chorąża, figurująca na liście lokatorów, jako artystka. Zajmuje ona 2-pokojowy lokal na 2 piętrze, elegancko umeblowany. Onegdaj wieczorem Chorąża udała się z koleżanką do cyrku. Gdy przed północą powróciła, zastała drzwi mieszkania swego otwarte. Po wejściu stwierdziła ślady gospodarki złodziejskiej, Szafy, kredens, szuflady, kufer i t. p., były otwarte i opró-

żnione. Po dokładnym obliczeniu, Chorąża stwierdziła, że skradziono jej: 10.000 zł. i 600 dolarów gotówki, 2 futra, (krety i fokki), kołnierzy krzyżaki kamczackie, platery na 12 osób, 2 suknie jedwabne, 62 szt. akcji Żyrardów, bieliznę oraz 8.000 rb. w banknotach 500 rb. Poszkodowana oblicza ogólne straty na 50.000 zł. W jednej ze skrytek pozostało jeszcze 2.000 zł.

CHŁOPIEC I DZIEWCZYŃKA — ZAGINĘLI

15-letnia Julja Konopkówna (Czerwińska 210) wyszła z domu rodziców dn. 21 b. m. i więcej nie wróciła. Rysopis: szczupła, szatynka, włosy krótkie, ubrana w płaszcz jasny, beret granatowy, pantofle czarne, pończochy jasne.

— Z domu sierot przy ul. Wolskiej 18 zbiegł dn. 28 b. m. 16-letni Aron Gertner. Rysopis, brunet, wzrost średni, oczy szare, ubrany w palto szare welwetowe, także ubranie, kamasze czarne sznurowane.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dzisiaj odbędzie się imprezy następujące: Boisko Polonii godz. 15 mecz ligowy Polonia — Craovia. Boisko Legii godz. 13 mecz Legia (Ligowa) — kurs trenerów ośrodka w. f. Boisko Skry godz. 9.30 Elektryczność II — Skra III, godz. 11.30 Skra II — Siła, g. 13.30 Ruch II Legia I, godz. 15.30 Ruch — Legia Ib (mistrz. kl. A). Boisko Marymontu godz. 13.30 Marymont II — AZS, godz. 15.30 Marymont — AZS (kl.). Ogród Saski godz. 10 pierwsze mecze ko-

zykówki o mistrzostwo klasy A: PIWF — Warszawa i Skra — Strzelec. Na Bielanych (teren CIWF) godz. 12 pierwsze dwa biegi na przełaj WOZLA, 1 km. dla pań i 5 km. dla panów. Ogród Saski godz. 11 otworzą robotniczego kobiecego ośrodka w. f. Lokal Z. Z. godz. 10 walne zgromadzenie Związku Związków Sportowych. Lokal Polskiego Radja godz. 9 losowanie konkursu sportowego Pol. Radja. Skra wyjeżdża do Łodzi, gdzie z okazji otwarcia boiska Widzewa, rozegra mecz z gospodarzami.

ROBOTNICZY OŚRODEK WYCH. FIZYCZNEGO DLA KOBIEC

Dzisiaj rozpoczyna swą działalność Ośrodek Wychowania Fizycznego dla kobiet. Kluby chcące skorzystać z ćwiczeń win-

ny się zgłosić dzisiaj o godz. 12 na boisku Raua w Ogródku Saskim do komendantek Ośrodka tow. tow. Żurkówny i Gołanówny.

WSPANIAŁY SUKCES ZNICHU W MISTRZOSTWACH KLASY A

Na boisku Skry odbył się wczoraj mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy beniaminkiem tej klasy, a Makabi. Po zwycięstwie białoniebieskich nad Polonią spodziewano się powołania zwycięstwa Makabi. Tymczasem robotnicza drużyna sprawiła przyjemną niespodziankę, bijąc swego przeciwnika 5:3 (1:1). Znicz górował nad białoniebieskimi przedwzięciem ambicji i chęcią zwycięstwa. Bramki dla robotniczego zespołu zdobyli: Jasiński (2), Małgowski, Klimek i Bahn. Widzów zebrało się około 2500. Mamy nadzieję, że za pierwszym zwycięstwem przyjdą i dalsze sukcesy.

walce odniosła zwycięstwo w stosunku 6:2 (4:1). Luxemburg grał jak zwykle brutalnie, co spowodowało zatarg, wtrągnięcie publiczności na boisko, kontuzje graczy Gwiazdy i Warszawianki, a wreszcie usunięcie przez sędziego Zaborowskiego z placu. Następstwami awantury były również 3 rzuty karne, 2 dla Warszawianki i 1 dla Gwiazdy. Ostatecznie po przywróceniu spokoju mecz został dokończony. W przedmeczcu zwyciężyła Gwiazda II walkowerem.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.904, dolary 8.89, kabeł 8.917. Dewizy europejskie uległy niewielkim wahaniom. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.90, za dewizy Gdańsk 173.55. Na rynku prywatnym dolary 8.88 3/4, ruble złotych 4.71, czerwonce sowieckie 1.47 dol.

trwałe • efektowne • tanie • krajowe
ROWERY
PAŃSTWOWYCH WYTWORNI UZBROJENIA W WARSZAWIE
Fabryka Broni w Radomiu
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO I SPRZEDAŻ:
„KAROL REISSIG”, WARSZAWA, ŚWIEТОKRZYSKA 25.

MEBLE, OTOMANY oraz tapetony na raty Najtańsze źródło nowych i używanych. Złota Nr. 26. Sklepek.
MEBLE oraz OTOMANY najtańsze źródło Nowych, używanych. Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.
Ogłoszenia drobne
Do wynajęcia 1 pokój z kuchnią od zaraz. Wiadomość u dozorczy, Wronia 23a.
MEBLE gwarantowane. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama.
NOWY KATALOG wydawnictwa „Pomoc Szkolna” (1930), obejmujący różne działy książek do nauki, bez pomocy nauczyciela i wzorów lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysła gratis księgarń Wajnera, Warszawa, Bielńska 5/44.
PLACE zalesione suche blisko rzeki przy szosie i projektowanej kolejce elektrycznej 21 kilometrów od Warszawy do sprzedania, od 25 gr. łokieć. Na spłaty — 2 lata. Marszałkowska 83—4. Tel. 128-81.
Place 10 groszy łokieć, za datku 100 złotych. Spłaty 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83—4, telefon 128-81.
PATEFONY, PARLOFONY, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań, na dogodnych warunkach, po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.
WARSZATA MECHANICZNA sprzedam kompletne urządzenie w średnim skali z maszynami: to-karnie, prasa ekscentryczna, prasy ręczne, wiertarki, szlifierki, imadła, motory, transmisje i przystawki. Lokal suchy telefon. Władomoc: telefon 132-95.

!! ŚWIĘTA NADCHODZĄ!!
Najtaniej ubrać się można w pierwszorzędnej firmie
„OSZCZĘDNOŚĆ POL”
Warszawa, Koszykowa 43, tel. 251-94.
Firma zaopatrzona w materiały najlepszych gatunków, jak również w gotowe garnitury.
Życzącym udzielamy KREDYTU.

Spiesz już do największej w Polsce kolektury
E. LICHTENSTEIN I S-ka
Warszawa, Marszałkowska 146
lub też do jednego z oddziałów:
Bielńska 3, Krak. Przedm. 37, Królewska 39, Nalewki 42, Targowa 40, Puławska 33, Otwock—Warszawska 21, Łódź — Piotrkowska 72 i 11, Wilno — Wielka 44
i KUP LOS 5 KLASY
Premja Zł. 400.000 w zeszej 5-ej klasie padła u nas na los naszej kolektury.
Główna wygrana tej V-tej klasy ZŁ. 350.000
również przez nas wypłacona została Większe wygrane są nadal w kole szczęścia. Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas darmo.
LOS Y KL. 21 Polskiej Państwowej Loterii są już u nas do nabycia.

CZYTAJCIE POBUDKĘ
Weneryczne chor. u kobiet i dzieci, przyjmuje lekarka Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.

DYREKCJA TRAMWAJÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE
podaje do wiadomości, że z dn. 1 kwietnia r. b.
1) stosownie do uchwały z dn. 30.III.28 r. Komisji Specjalnej, powołanej przez Radę Miejską, oraz uchwały Magistratu m. st. W. z dn. 10.III.30 r. Nr. 4395
cena tramwajowego biletu ulgowego powrotnego wynosić będzie zł. 0.40
2) stosownie do uchwały Rady Miejskiej z dn. 13.III.30 r.
za przejazd autobusami kursu, wynoszącego tylko 1 km, będzie pobierana opłata zł. 0.15
UWAGA: 1) tramwajowe bilety abonamentowe ulgowe, nabyte przed dn. 1.IV.30 po cenie Zł. 1.30, wobec zmiany taryfy będą ważne na przejazdy tylko do dn. 10.IV.30 r. włącznie;
2) pasażerowie autobusów, opłacający za przejazd 15 gr., otrzymywać będą dotychczasowe bilety 10 gr. — do czasu wyczerpania zapasu tych biletów.

Na każdą pogodę
PEPEGE
PŁASZCZE I KURTKI NIEPRZEMAKALNE

FOTOGRAFJE w 15 do paszportów
KALIGRAF
BERMAN naucza pięknie pisać. Elektoralna 14 m. 5.
ZEGARY ŚCIENNE zegarki na raty bez zaliczki, pierścionki, obrączki, kolczyki Gutmacher Żelazna 43a.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne
Ublory i konfekcję poleca najtaniej Stapi, Jerolimaska 26.
Szukajcie pokoje pojedyncze za komorne lub do odstąpienia. Wiadomość — Przejazd 13 m. 47. Telef. 424-68.

Zegary ścienne, Zegarki na Raty bez zaliczki. Pierścionki, Kolczyki, Obrączki Gutmacher Smocza 21 mieszkania 7. Żadnej filij nie posiadamy.

# ŚWIAT EKRANU



ZOFJA BATYCKA

w pierwszym polskim filmie dźwiękowym „Moralność pani Dulskiej”.

**W niedzielę, dn. 30 marca r. b. o g. 12 w południe**

wyświetlony zostanie w kinie „SPLENDID” — Senatorska 29 po cenach nadzwyczaj niskich arcydzieło dźwiękowe

## „Śpiewak Jazzbandu”

z Al Jolsonem w roli tytułowej Bilety do nabycia w kasie kina od godz. 9 r. Czysty dochód na Kolonie Letnie Szkoły Powszechnej — Dzika 6.

### O NADPROGRAMACH POLSKICH

Któż nie zżyma się z wściekłością, gdy na ekranie ukazują się „nadprogramy usłowne”... polski nadprogram kinowy, który z konieczności (albowiem związanym z nim jest obniżenie podatku) ukazują się codziennie na wszystkich ekranach Warszawy. Któż nie zna tematów tych nadprogramów: rewja, święto pułkowe, inauguracja tej czy innej szkoły wojskowej policyjnej, czy coś w tym rodzaju. Czasem dla rozmaitości wizyta Pana Prezydenta w tym czy innym „wzorowo urządzonym” folwarku, w tym czy innym dworze... Czasem, rzadko, jakaś wycieczka zagraniczna na grobie Nieznanego Żołnierza, od czasu do czasu widoki Krynicy czy Zegiestowa (tylko te dwie miejscowości reklamowane są na ekranach), w okresie sportów zimowych oczywiście skoki narciarskie w Zakopanem, ćwiczenia narciarskie... wojskowe (na ekranie widocznie mundur ładnie wygląda) i t. d. Żadnej pomysowości, żadnych zmian, żadnej inicjatywy. Ostatnio jedno z kin wyświetlało nad program nowy... w pomysły: osłanianie nawozem inspektów... kilkadziesiąt metrów filmu, z którego nikt niczego się nie nauczył, a wszyscy się śmieli. Kto tym zarządza, kto układa te nadprogramy?...

Przychodzą do nas tygodniki filmowe zagraniczne. Są i ciekawe i ładne... Jeśli już nie umiemy sami nic ułożyć — uczmy się na lepszych pierwowzorach. To, co dziś widzimy pod nazwą polskich dodatków filmowych, budzi dreszcz obrzydzenia i szetokie ziewanie.

Mamy tyle przepięknych, a mało znanych zakątek Polski, tyle ciekawych miejsc przemysłowych... Można pokazać i wycieczkę Dunajcem z Czorsztyna do Szczawnicy, można pokazać jakąś

ładną wycieczkę tatrzańską, interesujące widoki z Wschodnich Karpat (raz kiedyś pokazano tylko most na... Prucie pod Jaremczem) i malowniczy półwysep Hel i uroczę zakątki Puszczy Białowieskiej... Można pokazać zakątki starej i nowej Warszawy i innych miast polskich... można pokazać ciekawy przegląd nowych i pięknych dworców kolejowych polskich (które poznali niektórzy z fotografii na PWK). Byłoby znacznie przyjemniej ujrzeć np. fragmenty nowych mostów polskich, niż nudne i źle zrobione fragmenty z bału, czy rautu...

A zresztą czyż brak tematów? Trzeba chcieć je wyszukać, a „wytwórnia doświadczalna” jakoś tej inicjatywy nie przejawia.

#### Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy

### POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.

Początek seansów dziś: 6, 8 i 10 w.

### MAURICE CHEVALIER PIEŚNIARZ PARYŻA

Nad program Dodatki Wokalno Muzyczne

#### Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Gościnne występy wszechświatowej sławy króla żelaza

### Gustawa Breitbarda

oraz występy znakomitego humorysty Henia Domńskiego, charakterystyczne pary domniastawskich i tanceznych duetów „Devill's” Na ekranie potężny film:

### „Czerwony Blazen”

Ceny od 1,50 do 2,50.

Dojazd tramw.: 1, 2, 2a 8 i Z.

#### Kino WISŁA TAMKA 34

vis a vis Cyrku

### SZLAKIEM HANBY

Dramat obyczajowy p/g powieści

A. Marcyńskiego p. t.

### W SZPONACH

HANDLARZY KOBIET

W rol. gł.: Marja Malicka, Zofja Batycka (Miss Polonia), Bogusław Samborski

#### KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Pocz. 630 i niedziela g. 5 pp.

Dla młodzieży dozwolony.

Superfilm wytw. „Columbia”

### „MŁODA GENERACJA”

W rolach głównych:

Ricardo Cortez, Luiza Basquette

oraz Róża Rosanowa

Wł. Cebefilm. Nadprogram

#### DŹWIĘKOWE KINO „CASINO” NOWY-ŚWIAT 50.

Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10<sup>10</sup> w. Bilety ulgowe, passe-part. nieważne.

### Dzisiaj Powtórzenie Uroczystej Premjery!

Pierwszy Polski Film Dźwiękowo-Spiewny i Mówiony

### Moralność Pani Dulskiej

p/g znanej sztuki Gabrieli Zapolskiej.

Grają, mówią i śpiewają: Dela Lipińska, Marta Flancowa, Zofja Batycka (Miss Polonia 1930 r.) Tadeusz Wesolowski, Ludwik Fritsche, Hanka Daszyńska, Marja Chaveau,

Lubicz Lisowski, Adolf Dymasz i inni. Pierwsze polskie słowo z ekranu wygłosi Józef Węgrzyn

### RIO RITA

Przed kilku dniami odbył się pokaz prasowy nowego filmu dźwiękowego z Bebe Daniels p. t. „Rio Rita”. Film ten jest filmem rzeczywiście dźwiękowym. To znaczy iż oddano w nim cały szereg dźwięków przeróżnych, nie zadawalniając się jedynie przeniesieniem na taśmę filmową zwykłą ilustrację muzyczną. Między innymi, bardzo udanie wypadły dźwiękowo sceny strzelaniny w małej wiosce meksykańskiej, w której akcja obrazu się rozgrywa. Do obrazu wpleciono szereg melodii meksykańskich, a między innymi, pieśń o słynnym bandycie meksykańskim „Kinkażu”.

„Rio Rita” cieszyła się wielkim powodzeniem w Ameryce.

### KIEPURA W FILMIE DŹWIĘKOWYM

W Neapolu przystapiono obecnie do nakręcania nowego filmu dźwiękowego p. t. „Neapol, śpiewające miasto” w którym rolę główną powierzono polskiemu tenorowi Kiepurze. Kiepura, między innymi ma wykonać i pieśń polską. Partnerką Kiepury będzie najbardziej oryginalna niemiecka gwiazda ekranu, prześlizgną Brygida Helm. Reżyseruje Carmin Galonne — mąż znanej gwiazdy włoskiego ekranu — polki — Stanisławy Galonne (Winawerówny).

### PERSONEL SFINKSA W PARYŻU

Personel Sfinksy — najstarszej polskiej wytwórni znajduje się obecnie w Berlinie na studiach najnowszych technik techniki produkowania dźwięków. W najbliższym czasie wytwórnia „Sfinks” przystąpić ma do roboty nowego polskiego dźwiękowca.



BETTY AMANN

w filmie „Biały Szatan”.

#### KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5

róg Marszałk., tel. 114-05

Pocz. o godz. 5 w niedzielę o 3 pp. ost. 10 w.

### MISS CAVELL

(O świącie...)

Niezapomniana tragedia, która rozegrała się o świcie dn. 12 października 1915 r. w Belgii.

Na scenie wielka rewja p. t.

„Pele — Mele Zniczowe”

Udział biorą: Niuta Bolaka, A. Wołkońska, Wacław Zdanowicz, Michał Daneccki oraz zespół baletowy Trzaskińskich.

#### KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125

Pocz. g. 400.

Jetta Goudal, Marion Dales, NILS ASTHER

w filmie najnowszej produkcji p. t.

### „PAPIEROWY KOCHANEK”

Na scenie Rewja p. t.

„Co ona ma”

Z udziałem T. Falszewskego, Wolfńskiego, Kłdawskiej-Falszewske, Proniakówny i in.

#### KINO „PAN” Nowy-Świat 40

Pocz. o g. 5-ej.

Dzisiaj wielki dźwiękowy program

monstre!

Greta Garbo, John Gilbert, Lewis Stone

w arcydziele p. t.

### „Władczyni Miłości”

#### „COLOSSEUM” Nowy-Świat 19. Pocz. o g. 4-ej

DUSZE W NIEWOLI

### SOLSKI

BATYCKA HALAMA

RUDZKA

CYBULSKI

MIERZEJEWSKI 1 zł. i 150

4-ty tydzień rekordowego powodzenia Ceny popularne

### KURT MIETHKE.

## Jazda z obłąkanym

Godzina wpół do osmej. O siódmej miałem się spotkać z Lu na podmiejskim dworcu; a więc... miałem jeszcze czas. Skinąłem na auto. Szofer podjechał uśmiechnięty i spojrzał na mnie z ciekawością. Wymieniłem cel podróży i przysiadłem się doń na przedzie auta. Lubię bowiem to uczucie, które się ma, gdy wśród świateł wielkiego miasta jest się jakgdyby rzuconym w jego tłum i ruch, w światła i drzewa. Szofer puścił maszynę z nieobliczalną szybkością. Szeroka arteria uliczna przebiegała jak mglista wstęga, mieniąc się naprzemiennie światłami i cieniami; domy, pojazdy, przechodnie zlewali się ze sobą z hałasem w tę wirującą wstęgę. Wreszcie dworzec. „Proszę tu stanąć” — rzekłem.

— Wówczas stało się coś, czego bynajmniej nie mogłem oczekiwać. Szofer spojrzał na mnie ostro; nozdrza poczęły mu lekko drgać, wreszcie wybuchnął krzykliwym śmiechem.

Z niepokorną wesołością huknął: „Bliziej, mój skarbie!” i pojechał dalej. Zdebiłem. Przyzwyczajony do należytej obsługi ze strony szoferów, byłem zgorznowy tąż bezczelnością. Wiedziałem jednak, że wobec takiego grubiaństwa trzeba przybrać inny ton i z koleją huknąłem:

— Stać natychmiast, inaczej będzie pan miał ze mną do czynienia. Z podobnie bewstydnym występem nie spotkałem się jeszcze nigdy!

Zaledwie wypowiedziałem te słowa,

gdy szofer wybuchnął znów niepohamowanym śmiechem, aż lzy ukazały się w jego oczach.

Ogarnęła mnie taka wściekłość, że mógłbym lotra zabić. Chwyciłem go za gardło, lecz równocześnie ujrzałem przed sobą luźny rewolwer.

— Spokojnie — zamruczał ze złością — inaczej kula w mózg. Przytem jest rzeczą obojętną, dokąd jedziemy. W ciągu godziny obaj nie będziemy już żyć. Proszę zważyć, jakie dwa piękne ciała będą z nas!

Kierował lewą ręką, podczas gdy w prawej trzymał rewolwer.

— Czy nie zechciałby mi pan przynajmniej powiedzieć — spytałem lekliwie — dlaczego to właśnie mnie sobie pan upatrzył?

— Ależ z przyjemnością, skarbie — odpowiedział, potrząsając rewolwerem. — Widzi pan, popełniłem przestępstwo. Wiem, że jutro będę uwięziony. Ponadto, jestem niespełna zmysłowy. W niektóre dni nawiedza mnie to mniej lub więcej. Uderzyło mi do głowy. Tyle jednak wiem jeszcze, że wcześniej czy później musi przyjść koniec. Hopa! — uważa, chłopcze... — krzyknął nagle, ponieważ uczyniłem ruch, aby mu wywać rewolwer.

— Nie rób głupstw — rzekł nieco łagodniej — uważam dobrze. Pomyśl! Wyglądasz tak uczucie, więc zrozumiesz. Nie chcę sam umrzeć. Umyśliłem sobie, że umrę z kimś razem. Krewnych ani dziewczyny nie posiadam. Przyszła

mi tedy poetyczna myśl: Mikołaju, rzekłem do siebie, Mikołaju, ten, który między siódmą a ósmą siądzie do auta, będzie wybrany; musisz go z sobą zabrać z tego padolu placu. Oto wszystko. Więcej nie mam nic do powiedzenia.

Cofnąłem się przerażony. A więc mam do czynienia z obłąkanym, który powziął myśl podwójnego samobójstwa. Rozważałem, co było do zrobienia. Miałbym mu proponować pieniądze? Lecz, miły Boże, pieniądze! Przedewszystkiem musiałbym je posiadać. A następnie, wątpliwem jest, czy uczyniłbyby jakkolwiek wrażeń na warjacie. Spojrzałem nań. Czy nie da się nic zrobić? Nie. Był to obłąkany, którego wygląd nie zdradzał choroby. Tylko w oczach tkwił posępny błysk, a przytem, gdy jedno oko było nieruchomo otwarte, drugie — o półprzymkniętej powiece miało nader przykry wyraz. Czy mógłbym wyskoczyć? Niemożliwe, gdyż wóz pędził z szybkością stu kilometrów, a maszyna sapała jak astmatyk. Gdybym choć wiedział, w jaki sposób zatrzymuje się auto! Ale po pierwsze, nie miałem pojęcia o budowie auta, a po drugie — nie pozwoliłby mi sięgnąć do moturu. Czuję, że zbłądłem śmiertelnie. Siegnąłem po papierosnice. W tej chwili znów ujrzałem rewolwer przy nosie!

— Ręce do góry!

Nie pozostało mi nic innego, jak podnieść ręce.

— Chciałem tylko zapalić papierosa — rzekłem, usiłując nadać głosowi ton perswazji i odwagi.

Szofer zaczął śpiewać. Śpiewał znane melodie przebojowych piosenek, lecz w

nieznany dla mnie tekście. Głos miał dość silny, ale co za słowa!!! Np. do „Walencji”: „Twoje ciało jest szalą pełną złota. Mój dziadek jest paskarzem, lecz wolę to, niż gdyby miał mi przetrzepać skórę...” Gwałcił przytem melodię, przystosowując ją do bezsensownych wyrazów, które nie odpowiadały rytmowi piosenki. W wyższych tonach głos jego przechodził w zgrzyt, który czynił okropne wrażenie. Prawa część twarzy zaczęła równomiernie drgać, podczas gdy oczy zmętniały. Śpiewał wciąż dalej. Przez pewien czas powtarzał może pięćdziesiąt razy jeden i ten sam wyraz w takt melodii jakiegoś fox-trotta. Byłem już sam bliski obłądki. Ten śpiew i okrzyki zdawały się doprowadzać mnie do szaleństwa.

Nagle wydał z siebie przeraźliwy krzyk i równocześnie zatrzymał auto. Ogarnął mnie śmiertelny strach co do jego zamiarów. Czy chciałby zrobić próbę wprowadzenia w życie swej idei?

Lecz on opadł sennie, jakgdyby całkowicie wyczerpany, i podał mi rewolwer. Gdy chwyciłem broń, uśmiechnął się: „Nie nabył” i ocknąwszy się dodał: „Wracamy”.

Rzuciłem wzrokiem poza szybę. Znajdowaliśmy się w środku sosnowego lasu. Auto ruszyło. Naraz szofer zaczął się znów śmiać. Spojrzałem nań trwożnie: Czyżby nowy napad?

— Nie — powiedział, jakgdyby zgadując moje myśli. — Nie jestem warjatem. Muszę pana prosić o przebaczenie. To wszystko było naturalnie tylko komedia. Jestem aktorem filmowym. Pan pozwoli, że się przedstawię: Otto Carol. Kręcimy właśnie film „Obłąkany automobilista”;

otrzymałem w nim rolę, którą pan dzisiaj niedobrowolnie odegrał. Wielokrotnie dokonywałem prób przed lustrem, bez skutku. Pomyślałem sobie: znajdź kogoś, koby ci posłużył, jako przedmiot studiów. W ten sposób powstała cała ta historia. Czy mogę pana poczęstować papierosem? Proszę wziąć bez obawy, najlepsza marka, kosztuje 30 fen. Jestem panu niewymownie wdzięczny. Ma pan wspaniałą mimikę. Muszę się spieszyć, aby powtórzyć to, czego się nauczyłem. Drogi panie, pańska twarz ma nadzwyczajną siłę wyrazu. Wprost przepyszna! Jeżeli mógłbym coś dla pana uczynić?... Jeżeliby pan miał ochotę wstąpić do filmu, mogę pana poprzeć. Oto, jesteśmy znów na miejscu... Czy pragnie pan tu wysiąść?

Nie zdążyłem odpowiedzieć słowem, prostru oniemiałem. Skinąłem tylko głową i wysiadłem. Usłyszałem jeszcze:

— Koszta przejazdu wynosi 49 mk. 80 fen. Tak, była to długa droga. Przyznaję panu 50 mk. jako honorarium, a zatem otrzyma pan jeszcze 20 fen. — Śmiejąc się, wsunął mi dwie dziesięciofenigówki do ręki, którą mocno uściskał, i dodał:

— Rozumie się, na premię otrzymam pan gratisowe karty wstępu.

W tejże chwili znikł za zakrętem ulicy.

Godzina wpół do dziesiątej. Czekalem jeszcze pół godziny, aż nadeszła Lu. Słodkie dziecię, spóźniła się dziś „tylko” o trzy godziny.

Tom. K. L.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”. Warenacka 1.